Archives Reference No: PRM.137

INSTYTUT HISTORYCZNY
IM. GEN. SIKORSKIEGO
PRM. 137

ZMIKROFILMOWANE DNIA 21. 04. 1981 r.
ROLKA NR. 29

Naczelny Wódz

1944

ZESKANOWANE 01. 03. 2005 r.

INSTYTUT HISTORYCZNY
IM. GEN. SIKORSKIEGO
PRM. 137

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: PRM.137

PRM. 137

PREZES RADY MINISTRÓW

T E K A nr 137 1944

"Naczelny Wódz"

1	11. I. 1944.	Pismo prem.Mikołajczyka do gen.Sosnkowskiego z notatką z rozmowy p. Nowaka z mjr. Mortonem.
2	17. I. 1944.	Pismo prem. Mikołajczyka do gen.Sosnkowskiego z odpisem listu do min. Edena i chargé d'Affaires Stanów Zjednoczonych w sprawie instrukcji dla partyzantów sowieckich podpisanej przez Dubowa.
3	1. II.1944.	Pismo prem.Mikołajczyka do gen.Sosnkowskiego w sprawie uzupełnienia instrukcji dla Kraju i użycia Armii Polskiej.
4	2. II.1944.	Odpis pisma gen.Kopańskiego do płk.dypl.Cepy w sprawie wydania ministrowi spraw wewn. szyfrów Oddz.Specj.Szt. N.W. oraz odpisy korespondencji w tej sprawie między gen.Klimeckim i płk. Cepą.
5	15. II.1944.	Pismo gen.Sosnkowskiego do prem.Mikołajczyka w sprawie udzielania wojskowym władzom bryt. wiadomości dotyczących Armii Krajowej.
6	9.III.1944.	Pismo gen.Sosnkowskiego do prem.Mikołajczyka w sprawie rzekomego ustalania stref okupacyjnych dla Aliantów na terytorium Niemiec.
7	10.VIII.1944.	Pismo min.Kwapińskiego do gen.Sosnkowskiego w sprawie natłoku oficerów polskich w wagonach I klasy i sypialnych na linii Londyn - Edinburgh.
8	16.VIII.1944.	Wycinek z Daily Telegraph zawierający list gen.Sosnkowskiego do redakcji.
9	25.VIII.1944.	Pismo prem.Mikołajczyka do gen.Sosnkowskiego z uchwałą Rady Ministrów z dn.25.VIII.44. dotyczącą upoważnienia N.W. do ograniczenia "Burzy".
10	sierpień 44.	Ulotka wydana przez organizację "Słudzy Orła" p.t. "Sylwetka Generała Kazimierza Sosnkowskiego".
11	12. IX. 1944.	Notatka o rozmowach z urzędnikami brytyjskimi na temat rozkazu dziennego gen. Sosnkowskiego.
12	21. IX. 1944.	List gen.Sosnkowskiego do prem.Mikołajczyka w sprawie zabronienia przez premiera wydrukowania w całości notatki prasowej w Dzienniku Polskim.
13	25. IX. 1944.	List Mr. Leslie W. Canuthers do prem. Mikołajczyka domagający się usunięcia Prezydenta R.P. i zastrzelenia gen. Sosnkowskiego.
14	27. IX. 1944.	Notatka p.t. "Rozkaz gen.Sosnkowskiego w sprawie Komunikatu Polskiej Agencji Telegraficznej" zawierająca tekst Rozkazu gen.Sosnkowskiego ogłoszonego przez Dowódcę 2.Korpusu, gen. Andersa.

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: PRM.137

PRM. 137

PREZES RADY MINISTRÓW

T E K A nr 137 1944

"Naczelny Wódz"

15	29. IX. 1944.	Pismo Działu Bezp.M.S.Wewn.do Sekret.P.R.M.w sprawie rozsyłania w paczkach dla rannych i jeńców wiersza Rostworowskiego p.t. "Rozkaz Nr.19" /gen.Sosnkowskiego/ i wiersza Bogusławskiego p.t. "Oda na upamiętnienie pomocy dla Warszawy".
16	28. IX. 1944.	Pismo p. Wagnera do Sekret.P.R.M. wraz z rozkazem N.W. Nr.21.
17	23. X. 1944.	Pismo Działu Bezp.M.S.Wewn. do prem.Mikołajczyka wraz z tekstem rozkazu Nr.85 gen. Głuchowskiego.
18	paźdz.,1944.	Notatka organizacji "Słudzy Białego Orła" p.t. "Po uwolnieniu się od "Wodza".
19	/b. d./1944.	Tekst angielski p.t. "Poland has been a faithful and unwearing Ally" - by General K. Sosnkowski, C-in-C of the Polish Armed Forces.

Kopiowanie przeprowadzono dnia 10.XI.1950 r.
Teczka zawiera 46 stron

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: PRM.137

PRM | 137

1.

Londyn, dnia 11 stycznia 1944.

L.dz.240/XXI/44 +.

S c i ś l e t a j n e.

1

Przesyłam w załączeniu do wiadomości Pana Generała notatkę z rozmowy p.Nowaka i p.J.Zarańskiego z mjr.D. Mortonem z Gabinetu wojskowego Premiera Churchilla.

Byłbym wdzięczny Panu Generałowi za polecenie zbadania sprawy poruszonej w tej notatce i poinformowanie mnie o wyniku, w celu wyjaśnienia nieporozumienia z Rządem Brytyjskim.

PREZES RADY MINISTROW

St.Mikołajczyk

DO PANA GENERAŁA K.SOSNKOWSKIEGO
NACZELNEGO WODZA,

w m i e j s c u.

1 zał.

Zabrał osobiście por. Nowak Jan dnia 12.III.44.
J. Zarański

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: PRM.137

PRM 137 L.ch. 240/XIVa/44. 1.

S c i ś l e t a j n e.

NOTATKA Z ROZMOWY Z MJR.D.MORTONEM Z GABINETU WOJSKOWEGO PREMIERA CHURCHILLA.

Dnia 10 lutego 1944 r. udaliśmy się z por.NOWAKIEM, przybyłym z Kraju do mjr.MORTONA, z którym odbyliśmy blisko godzinną rozmowę.

Rozmowa dotyczyła przedewszystkiem sytuacji w Polsce. Por.NOWAK przedstawił, w imieniu Armii Krajowej, postulaty odnośnie zwiększenia dostaw broni i materiałów wybuchowych. 2

P.MORTON zaznaczył, że Rząd brytyjski stoi przed koniecznością przeprowadzenia rozdziału materiału wojennego dla ruchów podziemnych w Europie w sposób jak najbardziej racjonalny i dający gwarancję najlepszego zużytkowania, gdyż niestety nie dysponuje dostatecznymi środkami technicznymi, aby zaspokoić potrzeby wszystkich. P.MORTON zapewnił, że Rząd brytyjski nie kieruje się w tym względzie przesłankami politycznymi, lecz czysto wojskowymi. Trudność z polskim ruchem podziemnym polega na tym, - że - jak stwierdził p.MORTON - strona angielska nie orientuje się dokładnie w sytuacji na miejscu i nie otrzymuje od władz polskich dostatecznie dokładnych danych, co do liczebności, rozmieszczenia, organizacji, zaopatrzenia, sposobów walki z Niemcami itd. polskiej Armii Krajowej, wskutek czego nie może sobie wytworzyć jasnego obrazu, jakie są potrzeby tej armii. P.Morton przytoczył dla ilustracji swego twierdzenia, że cztery dni temu odbyła się narada brytyjskich szefów sztabów, pod przewodnictwem Premiera Churchilla, na której kwestia zaopatrzenia ruchów podziemnych w Europie była omawiana, że jednak na tej naradzie skonstatowano, iż - w przeciwieństwie do Francji, Jugosławii, Grecji, Czechosłowacji, Bułgarji /które to kraje p.MORTON przykładowo wymienił/ dane dotyczące potrzeb polskiej Armii Krajowej są niewystarczające.

Oświadczyliśmy p.MORTONOWI, że kwestię tę, która ma dla nas wielkie znaczenie, zreferujemy naszym przełożonym i że niewątpliwie zostanie ona ze strony polskiej podjęta i wyjaśniona.

J. Zarański

Londyn, dnia 11 lutego 1944.

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: PRM.137

PRM 137 L. dz. 240/XIV/44. 1.

Ściśle tajne.

NOTATKA Z ROZMOWY Z MJR.D.MORTONEM
Z GABINETU WOJSKOWEGO PREMIERA CHURCHILLA

3

Dnia 10 lutego 1944 r. udaliśmy się z por.Nowakiem, przybyłym z Kraju do mjr.Mortona, z którym odbyliśmy blisko godzinną rozmowę.

Rozmowa dotyczyła przedewszystkiem sytuacji w Polsce. Por.Nowak przedstawił, w imieniu Armii Krajowej, postulaty odnośnie zwiększenia dostaw broni i materiałów wybuchowych.

[Pierwszą reakcją mjr.Mortona było stwierdzenie, iż Rząd brytyjski porozumiewa się w tej sprawie z Rządem polskim w Londynie, że zatym wszelkie dezyderaty nasze powinny być przedstawiane stronie brytyjskiej przez reprezentantów Rządu. Po wyjaśnieniu przez por.Nowak formalnego charakteru jego misji,] p.Morton zaznaczył, że Rząd brytyjski stoi przed koniecznością przeprowadzenia rozdziału materiału wojennego dla ruchów podziemnych w Europie w sposób jaknajbardziej racjonalny.i dający gwarancję najlepszego zużytkowania, gdyż niestety nie dysponuje dostatecznymi środkami technicznymi, aby zaspokoić potrzeby wszystkich. P.Morton zapewnił, że Rząd brytyjski nie kieruje się w tym względzie przesłankami politycznymi, lecz czysto wojskowymi. Trudność z polskim ruchem podziemnym polega na tym, że - jak stwierdził p.Morton - strona angielska nie orientuje się dokładnie w sytuacji na miejscu i nie otrzymuje od władz polskich dostatecznie dokładnych danych, co do liczebności, rozmieszczenia, organizacji, zaopatrzenia, sposobów walki z Niemcami itd. polskiej Armii Krajowej wskutek czego nie może sobie wytworzyć jasnego obrazu, jakie są potrzeby tej armii. P.Morton przytoczył dla ilustracji swego twierdzenia, że cztery dni temu odbyła się narada brytyjskich szefów sztabów, pod przewodnictwem Premiera Churchilla, na której kwestia zaopatrzenia ruchów podziemnych w Europie była omawiana, że jednak na tej naradzie skonstatowano, iż - w przeciwieństwie do Francji, Jugosławii, Grecji, Czechosłowacji, Bułgarji / które to kraje p.Morton przykładowo wymienił/dane dotyczące potrzeb polskiej Armii Krajowej są niewystarczające.

Oświadczyliśmy p.Mortonowi, że kwestię tę, która ma dla nas wielkie znaczenie, zreferujemy naszym przełożonym, i że niewątpliwie zostanie ona ze strony polskiej podjęta i wyjaśniona.

Londyn, dnia 11 lutego 1944.

J. Zarański

12

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: PRM.137

PRM / 137

2.

17 stycznia 1944 r.

1.dz.~~170/44~~

T A J N E

114/XV/44

4

Przesyłam do wiadomości Pana Generała odpis listu, jaki w dniu dzisiejszym wystosowałem do Ministra Edena w związku z depeszą, otrzymaną z Kraju.dnia 14 b.m.

List podobnej treści wręczyłem dzisiaj p.Schoenfeldowi, chargé d'affaires Stanów Zjednoczonych, ponadto zwróciłem się do Ambasadora Ciechanowskiego z poleceniem interweniowania w Departamencie Stanu.

1 zał.

PREZES RADY MINISTRÓW

Do

Naczelnego Wodza

Generała broni K.Sosnkowskiego

w Londynie.

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: PRM.137

PRM 137

2

January 17th, 1944

Secret

170/44

My dear Mr.Eden

5

On January 14th, at 5.30 p.m., I received a telegram from the Commander of the Polish Underground Army in which he informed the Polish Government that an order from Moscow to the Soviet partisans operating in Eastern Poland had fallen into his hands. This order is as follows:

"On the instructions of comrade Nozenko, all partisans are ordered to disarm Polish detachments. Those resisting are to be shot on the spot. All Polish underground organizations are to be exterminated and their leaders executed. Signed: Dubov."

Following this order, one of the detachments of the Polish Underground Army has been surrounded by Soviet partisans on December 1st, 1943. 9 officers and 135 men have been taken. Their Polish distinctions have been torn off. The men were forbidden to use their language, and the commander of the detachment and 4 officers were shot. The fate of the remaining officers and men is unknown. During the disarming of this detachment, 7 men were killed and 12 wounded.

While protesting most emphatically against this outrage, I appeal to you, dear Mr.Eden, to exert all your influence in order to obtain the cancellation of these instructions so that to prevent the occurrence of acts of violence of that sort in the future.

Yours sincerely,

/Stanisław Mikołajczyk/

The Rt.Hon.Anthony Eden,P.C.,M.C.,M.P.
Principal Secretary of State
for Foreign Affairs.

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: PRM.137

PRM | 137

2

January 17th, 1944

Secret

no.170-44

6

Dear Mr.Schoenfeld,

On January 14th, at 5.30 p.m., I received a telegram from the Commander of the Polish Underground Army in which he informed the Polish Government that an order from Moscow to the Soviet partisans operating in Eastern Poland had fallen into his hands. This order is as follows:

"On the instructions of comrade Nozenko, all partisans are ordered to disarm Polish detachments. Those resisting are to shot on the spot. All Polish underground organisations are to be exterminated and their leaders executed. Signed: Dubov."

Following this order, one of the detachments of the Polish Underground Army has been surrounded by Soviet partisans on December 1st, 1943. 9 officers and 135 men have been taken. Their Polish distinctions have been torn off. The men were forbidden to use their language, and the commander of the detachment and 4 officers were shot. The fate of the remaining officers and men is unknown. During the disarming of this detachment, 7 men were killed and 12 wounded.

While protesting most emphatically against this outrage, I should be grateful if you would, dear Mr.Schoenfeld, kindly transmit the foregoing to the State Department with the suggestion that the American Government consider the possibility of taking this matter up with the Soviet Government with a view to preventing the occurrence of acts of violence of that sort in the future.

Yours sincerely,

STANISŁAW MIKOŁAJCZYK.

Mr. Rudolf E.Schoenfeld,
Chargé d'Affaires a.i.
of the United States
to the Polish Government.

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: PRM.137

Gen. S. PRM | 137 3

Z zmianą i pismem p. Generała przesyłam projekt uzupełnienia instrukcji do Kraju, który przedkładam dzisiaj na Komitet Krajowy, a który ~~po zatwierdzeniu~~ z jego opinją znajdzie się na posiedzeniu Rządu R.P. w dniu 2. lutego b. r.

Zarazem mam zamiar zaciągnąć opinję w sprawie

W sprawie użycia Armji Polskiej zamierzam się zapytać 9

a. Jak przedstawia się sprawa wprowadzenia na front wojsk polskich w Włoszech.

b. Jak przedstawia się sprawa gotowości bojowej dywizji pancernej na terenie W. Brytanji i kwestja jej uzupełnień.

Hel.

1. załącznik.

Wypowiedzi ewentualnego wyjazdu p. Jana do Kraju na wyraźną Rządu R.P.

right: The Polish Institute and Sikorski Museum (Lor

Archives Reference No: PRM.137

PRM /137

3.

Londyn, dnia 1 lutego 1944.

Najściślej
T a j n e.

L.dz.138/XVI/44.

8

W związku z pismem Pana Generała przesyłam projekt uzupełnienia instrukcji do Kraju, który przedkładam dzisiaj na Komitet Krajowy, a który z jego opinią znajdzie się na posiedzeniu Rządu R.P. w dniu 2 lutego b.r.

Pozatym mam zamiar zasięgnąć opinii w sprawie zapowiedzi ewentualnego wyjazdu Pana Generała do Kraju za zgodą Rządu R.P.

W sprawie użycia Armii Polskiej zamierzam się zapytać:

a- jak przedstawia się sprawa wprowadzenia na front wojsk polskich we Włoszech;

b- jak przedstawia się sprawa gotowości bojowej dywizji pancernej na terenie W.Brytanii i kwestia jej uzupełnienia.

PREZES RADY MINISTRÓW
Stanisław Mikołajczyk

Do Pana Generała Broni
Kazimierza Sosnkowskiego,
Naczelnego Wodza,

w m i e j s c u.

1 zał.

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: PRM.137

PRM / 137

UZUPEŁNIENIE INSTRUKCJI Z DNIA 27-go X.43r.

Rząd polski przyjmuje do wiadomości rozkaz Komendanta Armii Krajowej wydany po porozumieniu z Delegatem Rządu i Krajową Reprezentacją Polityczną na podstawie Instrukcji Rządu R.P. dla Kraju, z dnia 27-go października 1943r.

10

Uzupełnia się Instrukcję Krajową w dziale B II. jak następuje;

po słowach; "Narodów Zjednoczonych" /w czwartym wierszu z góry tego Działu/ dodaje się słowa; "Rząd R.P. w swej działalności politycznej pracuje w dalszym ciągu nad uzgodnieniem walki Kraju przeciw Niemcom z planem strategicznym Aliantów i Rosji Sowieckiej oraz nad zabezpieczeniem suwerennych praw Rzeczypospolitej i bezpieczeństwem jej obywateli.

Władze Krajowe i Siły Zbrojne w Kraju wydają polecenie ujawnienia się dowódców polskich jednostek wraz z przedstawicielami władzy cywilnej.

Władze krajowe i Siły Zbrojne w Kraju wydają polecenie terenowym przedstawicielom władzy cywilnej, by wraz z dowódcą miejscowego odcinka czy oddziału Armii Krajowej wystąpili do dowództwa wkraczających oddziałów sowieckich z następującym oświadczeniem;

Na podstawie instrukcji Rządu z dnia , z polecenia Delegata Rządu i rozkazu Komendanta Armii Krajowej zgłaszamy się do dowództwa armii sowieckiej walczącej z Niemcami z którymi walczymy od początku wojny, z gotowością stosowania się do życzeń dowództwa armii sowieckiej w zakresie operacyjnych działań wojennych.

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: PRM.137

W szczególności, wyrażając przekonanie, że suwerenne prawa Rzeczypospolitej i jej obywateli zostaną uszanowane oraz że nawiązane zostaną stosunki dyplomatyczne z ZSRR z Rządem R.P. w Londynie oraz przedstawicielstwem w Kraju, którym dochowujemy wierności, oświadczamy gotowość;

11

a/ objęcia władzy cywilnej na terenie powiatu... gminy.... , zapewnienia spokoju i pomocy ze strony ludności cywilnej dla walczących armii,

b/ wydania zarządzenia mobilizacji zdolnych do służby wojskowej obywateli polskich, stworzenia oddziałów Armii polskiej, któreby pod dowództwem polskim, zgodnie z rozkazami odpowiedzialnego za dany odcinek bojowy komendanta armii sowieckiej, poszły , po ich uzbrojeniu, w bój z Niemcami.

Prosimy o umożliwienie nam kontaktu i łączności z naszą prawowitą władzą państwową i wyrażamy przekonanie, że w myśl uchwał konferencji trzech mocarstw w Moskwie, wojska sowieckie opuszczą teren Rzeczypospolitej natychmiast po ukończeniu wojennych działań operacyjnych.

Zaleca się ujawnianie polskich władz cywilnych i wojskowych w miarę wkraczania wojsk sowieckich i dalsze komunikowanie się z polskim przedstawicielstwem na terenach zajętych przez Niemców celem poinformowania tych władz i Rządu polskiego w Londynie, jaki los spotyka przedstawicieli polskich po ujawnieniu się ich na terenach zajętych przez wojska sowieckie.

W wypadku, jeżeliby się okazało, że ujawnieni przedstawiciele polscy zostali aresztowani, władze krajowe wydadzą, na dalszych terenach, zakaz ujawniania się.

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: PRM.137

Przed wydaniem zakazu ujawniania się należy jeszcze skontrolować zachowanie się władz sowieckich po przekroczeniu granicy terenów, które przez władze sowieckie są uważane jako zaanektowane na rzecz Republiki Białoruskiej czy Ukraińskiej.

Gdyby postępowanie Sowietów na terenach dotąd nie 12
kwestjonowanych, nie różniło się od postępowania na terenach uważanych za zaanektowane, władze krajowe podejmą ostateczną decyzję w przedmiocie dalszego ujawnienia się.

Powziętą decyzję zakomunikować natychmiast Rządowi R.P.

W każdym razie, obok ujawnionych przedstawicieli, przygotować drugi, zastępczy skład osobowy władz cywilnych i wojskowych, któreby już w każdym wypadku pozostały w ukryciu, starając się o skomunikowanie z władzami polskimi i informując o losie ujawnionych przedstawicieli, o losie miejscowej ludności oraz o postępowaniu Sowietów na tych terenach.

Wzywa się ludność polską do nie opuszczania swych siedzib."

Skreśla się ustęp w Dziale B II. zaczynający się w 5-tym wierszu tego działu od góry od słów: "komunikując równocześnie "..... aż do końca tego działu t.zn. do słów: "niezbędnych aktów samoobrony".

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: PRM.137

PRM /137

3.

NACZELNY WÓDZ

L. dz. 140 /GNW/44.
Londyn, dnia 28 stycznia 1944.

PAN PREZES RADY MINISTRÓW

7

Potwierdzając odbiór zaproszenia na posiedzenie Rady Ministrów, mające się odbyć w dn. 2 lutego 1944 r. uprzejmie proszę o przesłanie mi przynajmniej na 48 godzin przed posiedzeniem tekstu instrukcji dla Kraju, która ma być przedmiotem obrad.

Również na zapytanie w sprawie użycia Armii Polskiej będę mógł odpowiedzieć tylko wówczas, jeśliby Pan Premier zechciał zawczasu bliżej sprecyzować o co w danym wypadku chodzi, bym mógł zestawić odpowiednią dokumentację.

N A C Z E L N Y W O D Z

Sosnkowski

SOSNKOWSKI
Gen. Broni.

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: PRM.137

SZEF SZTABU NACZ. WODZA.

Londyn, dnia 2.lutego 1944r.

Ldz.500/44.

PRM 137

ODPIS. L.dz.2487/XV/44

4.

P o u f n e.

do rąk własnych.

Pułkownik dyplomowany C E P A.

Szef Łączności Sztabu N.W.

13

W załatwieniu pisma Pana Pułkownika z dnia 12-go stycznia 1944r. - przesyłam w załączeniu odpis mego pisma, które w tej sprawie skierowałem do Generała WIATRA.

Analogiczny odpis pisma przesyłam jednocześnie do wiadomości Ppłk.dypl. SKINDERA Tadeusza.

Tym samym uważam całą sprawę za ostatecznie załatwioną.

1 załącznik.

SZEF SZTABU NACZ. WODZA

/-/ K O P A N S K I
Gen.bryg.

XV

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: PRM.137

PRM 137

ODPIS.

4

Pułk.dypl. H. CEPA.
Szef Łączności Sztabu N.W.

Londyn, dnia 12.stycznia 1944r.

POUFNE.

PAN SZEF SZTABU N.W.

Melduję Panu Generałowi:

Dowiedziałem się od ppłk.dypl. Skindera Tadeusza, że p. gen.Klimecki, w czasie ostatniej swej bytności na Bliskim Wschodzie powiedział gen. Wiatrowi jakobym "wydał Ministrowi Spraw Wewnętrznych /obecnemu premjerowi p.Mikołajczykowi/ szyfry Oddziału Specjalnego Szt.N.W., przy pomocy których Minister Spraw Wewnętrznych miał możność deszyfrowania korespondencji radiowej Oddziału Specjalnego z Krajem."

"Wydanie tych szyfrów było jakoby powodem mego przeniesienia na inne stanowisko decyzją Naczelnego Wodza, który później decyzję swoją cofnął na skutek interwencji p.Wicepremjera."

14

Stwierdzam:

Nieprawdą jest, że wydałem szyfry Oddziału Specjalnego czy jakiekolwiek inne szyfry Ministrowi Spraw Wewnętrznych czy też komukolwiek wogóle.

Podkreślam, że na przestrzeni mej służby na obczyźnie nigdy komórki szyfrowe ani wojskowe, ani jakiegokolwiek innego resortu państwowego, nie podlegały mi ani bezpośrednio, ani pośrednio i nigdy się z tymi sprawami nie stykałem, ani ja ani mój personel; nigdy nawet szyfrów w ręku nie miałem.

Stwierdzam pozatem, że zarzut popełnienia tego rodzaju zbrodni spotyka mnie poraz pierwszy w życiu; nigdy bowiem nie zajmowałem się wykradaniem szyfrów czy też jakichkolwiek innych dokumentów i nikomu tajemnic wojskowych czy też państwowych nie ujawniałem i żadnych informacji drogą nielegalną nikomu nie dostarczałem.

Stwierdzam, że w ciągu całej mej służby ani z ust gen. Klimeckiego ani jakiejkolwiek innej osoby nie usłyszałem zarzutu wydania komukolwiek szyfrów czy też innych wiadomości i nie wiedziałem, że zarzut taki w stosunku do mnie istneje.

Jedyne zapytanie jakie skierował do mnie gen.Klimecki na temat współpracy z innymi resortami, a zawierające pewne zarzuty, było pismo polecające mi wyjaśnienie "w jaki sposób i na jakiej podstawie" otrzymał p.Minister Spr.Wewn. egzemlarz sprawozdania komisji, powołanej do zbadania warunków i stanu pracy Ośrodka Radiowego Szt.N.W.

Polecenie to otrzymałem dn.26.marca 1943r., t.j. następnego dnia po odwołaniu decyzji Naczelnego Wodza przenoszącej mnie na inne stanowisko.

Oto treść rozkazu gen.Klimeckiego:

"SZTAB NACZELNEGO WODZA.
Ldz.234/Szt./tjn.43

Londyn,dnia 26.marca 1943r.

Sciśle tajne.

Pułk.dypl. H. Cepa
do rąk własnych.

Polecam Panu Pułkownikowi zameldować mi niezwłocznie i wyjaśnić w jaki sposób i na jakiej podstawie bez mojej wiedzy dostarczony do Pańskiej wiadomości przez mego zastępcę egzemplarz sprawozdania komisji - otrzymał Pan Minister Spraw Wewnętrznych.

Stwierdzam, że sprawozdanie to stanowi ściśle wewnętrzny dokument Sztabu. Zostało ono opracowane dla mnie i przedstawione mi przez komisję, którą powołałem dla zbadania stanu i warunków

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: PRM.137

pracy ośrodka łączności - jednostki wojskowej należącej organizacyjnie do Sztabu N.W.

Otrzymany egzemplarz sprawozdania polecam Panu Pułkownikowi zwrócić niezwłocznie do rąk mego zastępcy.

Szef Sztabu N.W.
/-/ KLIMECKI
gen.bryg.

Odpowiedź moja na ten rozkaz była następująca:

"Płk.dypl. CEPA
Londyn, dnia 26.III.43.

Sciśle tajne.

15

Pan Szef Sztabu Nacz.Wodza.

Na rozkaz Ldz.234/Szt./tjn.43 z dnia 26.III.43, melduję:

Protokół "Komisji dla zbadania warunków pracy Ośrodka Radiowego i panujących tam stosunków" wysłałem dnia 22.III.b.r. na żądanie Pana Ministra Spraw Wewnętrznych.

Nie widziałem przeszkód w ujawnieniu tego opracowania Panu Ministrowi Spr.Wewn., gdyż:

P.Minister Spr.Wewn. jest zainteresowany sprawami szybkiej radiotelegrafii i produkcji sprzętu w takim samym stopniu jak poszczególni Szefowie Szt.N.W., którzy zostali zaznajomieni z protokołem.

Ośrodek Radiowy Szt.N.W. korzystał i korzysta nadal ze środków Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Wspomniane zagadnienia były i są więc traktowane nie tylko jako potrzeby natury wojskowej, lecz również natury ogólno - państwowej.

Protokół jest opracowaniem najzupełniej jawnym, jak jawnym jest rozkaz Pana Generała Ldz.103/Z.S.S./43 z dnia 12.II.1943 wprowadzający w życie wytyczne i wnioski Komisji. Rozkaz ten oczywiście nie został ujawniony Panu Ministrowi Spr.Wewn.

Szef Łączności
/-/ C E P A
pułk.dypl."

Odpowiedź ta widocznie wyjaśniła w sposób zadawalający zapytanie Szefa Sztabu N.W. dlaczego Minister Spr.Wewn. otrzymał sprawozdanie komisji, gdyż Szef Sztabu nie zażądał odemnie żadnych dodatkowych wyjaśnień.

Pragnę bliżej omówić motywy jakiemi kierowałem się, czyniąc zadość prośbie p.Ministra Spr.Wewn. i przesyłając mu wspomniane sprawozdanie komisji:

P.Wicepremjer był bezpośrednio zainteresowany w pracy Ośrodka Radiowego w ramach którego znajdowała się sekcja szybkiej radiotelegrafii. Sekcja to została w 1941r. utworzona przez Ministra Spr.Wewn. na jego terenie i jego środkami. Zadaniem tej sekcji było przygotowanie szybkiej radiotelegrafii dla potrzeb Ministerstwa Spr.Wewn. do pacy z Krajem.

Na skutek moich starań, Minister Spr.Wewn. zgodził się na wcielenie Sekcji Szybkiej Radiotelegrafii do Ośrodka Radio Szt.N.W. z tym, że prace dla M.S.Wewn. będą kontynuowane narówni z potrzebami wojska na terenie Ośrodka Radio Szt.N.W.

Uważałem i nadal tak sądzę, że rozpylanie naszych skromnych środków jest zwłaszcza w obecnych warunkach szkodliwe a zatem niedopuszczalne. Pozatem nikt nie jest bardziej zainteresowany w nowych zdobyczach technicznych /w tym wypadku radiowych/, jak właśnie wojsko, tembardziej kiedy stoi przed nami zadanie utrzymania sprawnej łączności z Krajem w warunkach pogarszających się

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: PRM.137

z dnia na dzień. Właśnie zastosowanie szybkiej radiotelegrafii może być tym czynnikiem, który w krytycznej chwili łączność tą może nam zapewnić.

Niestety komisja zwołana przez Szefa Sztabu N.W. dla zbadania stanu i warunków pracy Ośrodka Radio wydała negatywną opinię o szybkiej radiotelegrafii pomysłu por.Lalewicza. Postawiła ona wniosek nie tylko zlikwidowania Sekcji Szybkiej Radiotelegrafii, ale

zaprzestania prac nad szybką radiotelegrafią wogóle.

---------- 16

/Obecnie Min.Spr.Wewn. nawiązało łączność z Krajem za pomocą szybkiej radiotelegrafii, która wbrew opinii komisji - działa, a Oddział Specjalny Szt.N.W. i władze brytyjskie zamówiły sprzęt tego rodzaju/.

Z chwilą kiedy Minister Spr.Wewn. dowiedział się o likwidacji Sekcji Szybkiej Radiotelegrafii i o zamierzonym przerwaniu prac, które od dłuższego czasu finansował, wtedy zażądał odemnie sprawozdania komisji.

Sprawozdanie to wysłałem, nie robiąc z tego żadnej tajemnicy. Dowodem tego jest fakt, że Minister Spr.Wewn. posługiwał się tym właśnie sprawozdaniem w czasie zwołanej przez Naczelnego Wodza konferencji, w obecności wszystkich jej członków.

Na podstawie wyżej przytoczonych faktów uważam, że miałem nie tylko prawo, ale obowiązek spełnić żądanie Ministra Spraw Wewnętrznych, podając mu do wiadomości protokół komisji, wnioski której likwidowały zapoczątkowane i finansowane przez niego prace.

Wobec takiego stanu rzeczy, proszę Pana Generała o zarządzenie dochodzeń przeciwko mnie, stojącemu pod zarzutem dostarczenia b.Ministrowi Spraw Wewnętrznych /obecnemu premjerowi/ szyfrów Oddziału Specjalnego Szt.N.W., przy pomocy których deszyfrował korespondencję Oddziału Specjalnego z Krajem.

Szef Łączności Szt.N.W.

/-/ C E P A
pułk.dypl.

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: PRM.137

PRM /137 ODPIS. 4

SZEF SZTABU NACZELNEGO WODZA.

Londyn, dnia 2.lutego 1944r.

Ldz.500/44.

P o u f n e.

do rąk własnych.

PAN GENERAŁ W I A T R

Generalny Kwatermistrz APW.

17

Podaję Panu Generałowi do wiadomości co następuje:

Ppłk.dypl. SKINDER Tadeusz po przybyciu do Londynu oświadczył Płk.dypl. CEPIE, że dowiedział od Gen.WIATRA, iż ś.p. generał KLIMECKI, w czasie ostatniejswej bytności na Srodkowym Wschodzie powiedział gen. WIATROWI, że płk. CEPA miał jakoby wydać Ministerstwu Spraw Wewnętrznych /obecnemu premierowi/ p.MIKOŁAJCZYKOWI szyfry Oddziału Specjalnego Sztabu N.W., przy pomocy których Minister Spraw Wewnętrznych miał możność deszyfrowania korespondencji radiowej Oddziału Specjalnego z Krajem. Wydanie tych szyfrów było jakoby powodem przeniesienia Płk.dypl. CEPY na inne stanowisko decyzją Naczelnego Wodza /ś.p. gen. SIKORSKIEGO/, który później decyzję swoją cofnął na skutek interwencji p. Wicepremiera /ministra Mikołajczyka/.

Płk.dypl. CEPA dowiedziawszy się o tym zarzucie ciążącym na nim wystąpił do mnie z prośbą o wszczęcie przeciwko niemu w tej sprawie dochodzeń.

Dla zbadania tej sprawy wyznaczyłem specjalną komisję, która złożyła mi raport. Na podstawie oświadczenia Komisji stwierdzam co następuje:

1/. Płk.dypl. CEPA - jako Szef Łączności Sztabu N.W. - nie miał i nie ma nic wspólnego ze szyframi Oddziału Specjalnego Sztabu N.W.. Szyfry te znajdują się w Sekcji Szyfrów, bezpośrednio podległej Szefowi Oddziału Specjalnego.

Płk.dypl. CEPA nie miał żadnego dostępu i wglądu do tych szyfrów. Pozatym specjalna metoda przyjęta w szyfrowaniu i deszyfrowaniu depesz wyklucza możność ich odczytania przez osobę nie wtajemniczoną.

Płk.dypl. CEPA nie mógł więc nikomu szyfrów tych wydać.

2/. Przeniesienie Płk.dypl. CEPY miało nastąpić z przyczyn zupełnie innych, nie mających nic wspólnego ze sprawą szyfrów.

SZEF SZTABU NACZ. WODZA

/-/ K O P A N S K I

Gen.Bryg.

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: PRM.137

Tajne!

N A C Z E L N Y W O D Z PRM | 137 5.

L. dz. 170 /GNW/tj/44
Londyn, dn. 15.2.44 r.

PAN PREZES RADY MINISTROW

W odpowiedzi na list Pana Premiera L. dz. 240/~~XXII~~ XV/44 z dnia 11 bm. komunikuję:

Sztab mój udziela stale wojskowym władzom brytyjskim wiadomości dotyczących Armii Krajowej. W szczególności w drodze przez S.O.E. są regularnie przekazywane poza informacjami ogólnymi - meldunki sabotażowo dywersyjne, meldunki o akcji odwetowej i o terorze niemieckim. Dane wywiadowcze, stanowiące wynik pracy Armii Krajowej, są dostarczane przez Sztab N.W. wprost do Intelligence Service.

18

Niezależnie od wiadomości bieżących, w dniu 3 bm. przekazałem min. Selbornowi na posiedzenie brytyjskiego gabinetu wojennego dane dotyczące stanów i rozmieszczenia Armii Krajowej oraz sił niemieckich, jakie wiąże ona w Kraju. Dane te okazały się najwidoczniej wystarczające, co obrazuje najlepiej list, jaki otrzymałem od Lorda Selborne. Odpis tego listu załączam.

W sprawie rozmowy ppor. Nowaka z mjr. Mortonem sądzę, że szczegółowych wyjaśnień udzielić może Panu Premierowi radca Zarański, który był przy niej obecny. Protokół z tej rozmowy, sporządzony przez radcę Zarańskiego w załączeniu przesyłam.

2 zał.-

N A C Z E L N Y W O D Z
Sosnkowski
S o s n k o w s k i
gen. broni

p. Zarański - b. dla [illegible] z [illegible]

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: PRM.137

Odpis

PRM /137

Sciśle tajne!

Londyn, dnia 10 lutego 1944 r.

5

Protokół rozmowy odbytej 10 lutego 1944 r. przez mjr.D.Mortona z ppor.Janem Nowakiem w obecności p.J.Zarańskiego.

Ppor.NOWAK, który opuścił Polskę w listopadzie 1943 r. jako emisariusz Kmdta Armii Krajowej, przybył do W.Brytanii w styczniu 1944 r.

Po przywitaniu się i po stwierdzeniu przez mjr.Mortona, że słyszał on już od Brygadiera Harvie Watt'a o podp.Nowaku, a mianowicie, że uczył się on angielskiego języka w Polsce od Szkota, który zbiegłszy z niemieckiego obozu jeńców znajduje się w ukryciu w Polsce, gdzie współdziała z polskim ruchem podziemnym i że ppor.Nowak przywiózł z Polski adres do Premiera Churchilla, - mjr.Morton zapytał w jaki sposób p.Nowak wydostał się z Polski.

Po zastrzeżeniu ścisłej tajemnicy, ppor.Nowak opisał swoją dwukrotną wyprawę poza granice Polski.

Na zapytanie mjr.Mortona, czy ppor.Nowak otrzymał w Kraju zlecenia dla przekazania Premierowi Churchillowi i po oświadczeniu ze strony mjr.Mortona, że jest on upoważniony przez Premiera Brytyjskiego do ich przyjęcia celem powtórzenia Prem.Churchillowi - p.Nowak oświadczył, że otrzymał polecenie:

US

1. przekazania Prem.Churchillowi wyrazów podziwu i niewzruszonego zaufania Narodu Polskiego do Jego osoby,
2. doręczenia adresu i
3. przekazania prośby o zwiększenie dostaw broni i materiałów wybuchowych dla Armii Krajowej.

- 19

Ppor.Nowak przedstawił mjr.Mortonowi oryginalny adres do Prem. Churchilla wyjaśniając, że jest to jedna z form dywersji politycznej, stosowanej wobec Niemców przez Polski Ruch Podziemny. P.Nowak podkreślił, że otrzymał od swoich towarzyszy broni w Polsce polecenie osobistego wręczenia adresu Premierowi Brytyjskiemu i że niezmiernie mu zależy na wypełnieniu tego mandatu i zawiadomieniu o tym swoich towarzyszy w Polsce. Liczy on, że mjr.Morton dopomoże mu w uzyskaniu osobistego widzenia się z Prem.Churchillem, przy czym opowiedział, jak wielka jest popularność i prestige Churchilla w Polsce. "Po śmierci gen.Sikorskiego, która była dla Narodu Polskiego wielkim ciosem, ludzie w Polsce pocieszali się słowami: straciliśmy Sikorskiego, ale mamy jeszcze Churchilla".

Mjr.Morton odpowiedział, że rozumie dobrze, iż p.Nowakowi zależy na osobistym doręczeniu adresu, ale że Premier Brytyjski jest niezmiernie zajęty i że p.Morton nie może napewno obiecać, iż Prem.Churchill przyjmie p.Nowaka. Co do kwestii zwiększenia dostaw broni, mjr.Morton zwrócił p.Nowakowi uwagę, że normalną drogą dla przedstawienia dezyderatów polskich jest przez Rząd Polski w Londynie.

Po wyjaśnieniu charakteru misji ppor.Nowaka i okoliczności, że został on wprowadzony do mjr.Mortona przez członka Ambasady Polskiej w Londynie, ppor.Nowak zreferował mjr.Mortonowi sytuację w Polsce. Podkreślił on przede wszystkim, że stanowisko Polaków w tej wojnie jest od początku jasne; Naród Polski prowadzi bezkompromisową walkę z Niemcami i jeszcze jednym wyrazem tego stanowiska jest fakt, że Polska jest niemal jedynym krajem europejskim, który nie wystawił własnych oddziałów wojskowych przeciwko Rosji. Wprawdzie stanowisko ZSSR wobec Polski budzi niepokój w społeczeństwie polskim, nie mniej Polacy nie przyjęli z rąk niemieckich broni, którą mogli otrzymać w dowolnej ilości, gdyby chcieli jej użyć przeciwko Sowietom. Nasze stanowisko jest jasne -stwierdził p.Nowak- zdobyliśmy sobie pozycję moralną w Europie i chcemy ją utrzymać, a nawet wzmocnić; dla osiągnięcia tego celu potrzebna nam jest broń do akcji przeciwko Niemcom.

Wówczas mjr.Morton zapytał o Polski Ruch Podziemny, jego liczebność, organizację, zaopatrzenie, rozlokowanie w terenie, sposoby walki /czy np. istnieje możność pozostawania w ukryciu przez dłuższy czas, jak w Jugosławii/ itp., przy czym stwierdził, że w przeciwieństwie do Francji, Jugosławii, Grecji, Czechosłowacji, Bułgarii /które to kraje wymienił przykładowo/, Rząd Polski nie dostarczył rządowi brytyjskiemu informacyj na temat potrzeb Polskiego Ruchu Podziemnego, jego metod działania i planu walki, wskutek czego rząd brytyjski nie ma obrazu sytuacji w Polsce pod tym względem. P.Morton dodał, że cztery dni temu, na posiedzeniu szefów sztabów brytyjskich, pod przewodnictwem Prem.Churchilla, sprawa pomocy dla ruchów podziemnych w Europie była rozpatrywana, jednak potrzeby Polski nie mogły być -z braku danych- uwzględnione. W.Brytania nie rozporządza niestety dostatecznymi środkami technicznymi, aby zaspokoić wszystkie potrzeby. Wskutek czego musi plan rozdziału na kraje europejskie ustalać na podstawie ścisłych i obiektywnych danych.

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: PRM.137

Ppor.Nowak i p.Zarański oświadczyli mjr.Mortonowi, że powtórzą to swoim przełożonym, zaś ppor.Nowak wyjaśnił, iż ze względu na bezpieczeństwo pracy nie wtajemnicza się wysłanników z Kraju w całokształt sytuacji wojskowej, licząc się zawsze z możliwością aresztowania i zmuszenia torturami do zeznań i dlatego on sam nie jest o całokształcie sytuacji w pełni poinformowany.

Przy tej sposobności p.Zarański zapytał, czy stanowisko zakomunikowane przez mjr.Mortona nie jest spowodowane wątpliwościami /shadow of doubt/, czy w obecnej sytuacji politycznej dostarczenie polskiemu ruchowi podziemnemu broni, nie może spowodować komplikacyj. Mjr.Morton wyjaśnił z naciskiem, że rząd brytyjski kieruje się w sprawie dostarczania broni okupowanej Europie wyłącznie względami wojskowymi, nie zaś politycznymi.

Co do samego charakteru walki i warunków w jakich jest prowadzona, może udzielić informacyj w granicach tego co wie, jako człowiek niedawno przybyły z Kraju. Podkreślił, że charakter walk w Polsce jest odmienny niż w Jugosławii ze względu na inne właściwości geograficzne i terenowe i zwrócił uwagę na dwa zasadnicze atuty, jakie znajdują się w rękach Polskiej Armii Krajowej:

1. mamy dwa miliony robotników polskich w Niemczech, oprócz Volksdeutsche, którzy pod przymusem przyjęli obywatelstwo niemieckie i chcą w stosownej chwili czynnie wykazać, że nie przestali się czuć Polakami; stąd istnieje możność daleko idącej penetracji w społeczeństwo niemieckie.
2. Fakt, że przez Generalgouvernement przechodzą linie kolejowe obsługujące wojska niemieckie na froncie rosyjskim, zaś kolejarze polscy stanowią element patriotyczny i dobrze zorganizowany. Musimy się liczyć z tym, powiedział ppor.Nowak, że rezultatem każdej akcji skierowanej przeciwko obiektom komunikacyjnym są masowe represje przeciwko ludności cywilnej i z tego choćby względu konieczne jest posiadanie dostatecznej ilości broni nie tylko dla przeprowadzenia danej akcji, lecz także dla osłony ludności cywilnej przed następstwami tej akcji.

20

W drodze do Anglii ppor.Nowak zetknął się z Duńczykami, którzy są doskonale wyposażeni w środki sabotażu i broń o i wyraził przypuszczenie, że gdyby element polski, zarówno w Kraju jak i w Rzeszy, a także rozsiany po niemal całej Europie otrzymał pomoc w tych samych rozmiarach, rezultaty nie dałyby na siebie długo czekać.

Na zapytanie mjr.Mortona, jakie są siły niemieckie na terenie Polski, ppor.Nowak odpowiedział, że ogółem na terytorium całej Polski znajduje się ok. 1/2 miliona Niemców zdolnych do noszenia broni i że obok oddziałów wojskowych, są na terenie wielkie ilości różnego rodzaju policji i żandarmerii. W samej Warszawie znajduje się 14.000 policji i żandarmerii niemieckiej. Policja ta dzieli się na szereg rodzajów, poza zwyczajną Schutzpolizei, a mianowicie: Bahnschutz, Werkschutz, Grenzschutz, Sicherheitsdienst, poza Gestapo i oddziałami SS.

Jako dowód sprawności organizacyjnej Polskiego Ruchu Podziemnego, ppor.Nowak przytoczył fakt, że tekst plakatu przekazanego do Polski przez władze angielskie został odbity i rozpowszechniony na terenie General Gouvernement. O skutkach akcji Anglicy dowiedzieli się z radia niemieckiego, wyjaśniającego, że plakat jest dywersją.

Na zapytanie mjr.Mortona, czy ostatnio teror niemiecki w Polsce osłabł, czy też wzmógł się, ppor.Nowak odpowiedział, że na wiosnę 1943 r. Hitler chciał wykorzystać koniunkturę polityczną /zerwanie stosunków polsko-sowieckich/ i spróbować polityki "appeasement'u" wobec Polaków, co mu się nie udało, poczem represje w postaci masowych rozstrzeliwań, począwszy od października 1943 r. W tym miejscu p.Zarański wskazał przykładowo na wykonany przed kilku dniami przez Polski Ruch Podziemny wyrok śmierci na gen.Kutscher'a, szefie Gestapo okręgu warszawskiego, co pociągnęło za sobą jako odwet rozstrzelanie przez Niemców 100 zakładników polskich na ulicach Warszawy i nałożenie na stolicę kontrybucji 100 milionów złotych.

Opisując warunki życia w Niemczech, ppor.Nowak /który był w Berlinie rok temu/ stwierdził olbrzymi kontrast, jaki go uderzył po przybyciu do Anglii, między warunkami życia w W.Brytanii i na kontynencie europejskim. Zaznaczył, że w W.Brytanii nie zdają sobie sprawy ze skuteczności dwóch środków walki stosowanych przez Anglików, a mianowicie blokady i bombardowania z powietrza. Przytoczył w związku z tym fragment rozmowy oficera niemieckiego wracającego z frontu rosyjskiego, który powiedział swemu koledze, iż wobec braku amunicji żołnierz niemiecki może strzelać tylko tyle "um den Mut aufrecht zu erhalten". Niewątpliwie morale społeczeństwa niemieckiego jest złe i wśród ludności panuje apatia, ale wobec niemożności zorganizowania oporu przeciwko partji hitlerowskiej, nie należy liczyć na przewrót w Niemczech. Ppor.Nowak zakończył tę część swego sprawozdania stwierdzeniem, że wg jego obserwacyj społeczeństwo niemieckie obraca się w politycznych skrajnościach między narodowym socjalizmem, a komunizmem. Na tym zakończono rozmowę, która trwała od 11,20 do 12,10.

/-/ J.Zarański

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: PRM.137

C
O
P
Y

Tel.No.
Grosvenor 4060

MOST SECRET

5.

PRM | 137

Ministry of Economic Warfare

Berkeley Square House,
Berkeley Square,
London W.1.

8th February, 1944.

21

My dear General,

It is a long time since I promised you my support in your efforts to get increased the number of aircraft supplying the Secret Army of Poland. Various matters and vicissitudes into which I need not now enter have most unfortunately imposed a long delay on securing a favourable decision on our case. It is therefore with very great pleasure that I am at last able to inform you that it has been decided to triple the force of aircraft allotted to S.O.E. for work into Poland.

To that force I shall add the services of other aircraft placed at my disposal for S.O.E. purposes whenever the opportunity offers during the season when flights to Poland are possible.

I can assure you that I shall make every endeavour to fulfil the programme originally contemplated by S.O.E. in the execution of which we have had such ill fortune this season.

With high regards,
Believe me,
Yours sincerely,

(-) Selborne.

General K.Sosnkowski,
Polish G.H.Q.

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: PRM.137

PRM / 137

TAJNE

6.

NACZELNY WODZ

L. dz. 258/GNW/tjn/44
Londyn, dn. 9. 3. 44 r.

L. dz. 762/XV/44.

p. Rozwadowski do rozmowy

PAN PREZES RADY MINISTROW

22

Omówiłem z amb. Roczyńskim. Wydaje się, że Komisja Europejska nie ustaliła jeszcze definitywnie zasięgu poszczególnych stref okupacyjnych, zatem Foreign Office nie dało wyraźnej odpowiedzi na nowe zapytanie. Amb. Roczyński zobaczy się z Sir W. Strangiem dnia 22.3.44 i wówczas poruszy z nim ten temat.

Podając do wiadomości Pana Premiera załączony odpis meldunku Attache Wojskowego gen. Regulskiego, mam zaszczyt uprzejmie prosić Pana Premiera o rozważenie, czy nie jest wskazanym, aby Minister Spraw Zagranicznych nie ujawniając źródła informacji, zainterpelował Foreign Office w sprawie rzekomego ustalenia stref okupacyjnych dla Aliantów na terytorium Niemiec.

1 zał.-

NACZELNY WODZ

Sosnkowski

Sosnkowski
gen. broni

17/3

DNIA 3.4.44 No 1224

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: PRM.137

PRM | 137

odpis

6

Ambasada R.P. w Londynie
Attache Wojskowy

L.dz. 714/44/tjn.
Londyn, dn. 3 marca 1944 r.

Szef Oddz. Inform.-Wyw. Szt. N.W.

23

Z dobrych źródeł Foreign Office jestem w posiadaniu następujących informacyj:

1. Bułgaria, będąca w stanie wojny ze Stanami Zjedn. i W. Brytanią, zaproponowała zawarcie "armistice" i przystąpienie do Aliantów jako "cobelligerant". Obecnie toczą się rozmowy o wyznaczenie miejsca w konferencji pokojowej.

   W. Brytania i Stany Zjedn. nie zgodziły się na bułgarską propozycję przeprowadzenia rozmów w Ankarze lub Stambule i proponują ze swej strony Kair.

   Bułgaria wysunęła warunek, aby rozmowy toczyły się przy udziale Sowietów.

2. European Advisory Committee jakoby rzekomo już ustaliła strefy okupacyjne Aliantów dla terytorium Niemiec:

   do Odry - Sowiety
   połudn.-zachodnia część - Stany Zjedn.
   północno-zachodnia część - W. Brytania.

   Berlin będzie położony centralnie w stosunku do powyższych stref.

3. Sowiety wyznaczyły do European Advisory Committee jako pomocnika amb. Gusewa, jako eksperta wojskowego generała Wasiljew.

ATTACHE WOJSKOWY
/-/ Br. Regulski, gen. bryg.

za zgodność odpisu: Jan Carr
major

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: PRM.137

PRM /137

7.

Londyn, dnia 10 sierpnia 1944.

XV

L.dz.1604/22/44.

Do
NACZELNEGO WODZA
POLSKICH SIŁ ZBROJNYCH
Gen.Broni K.Sosnkowskiego
w miejscu

24

Panie Generale,

Mam zaszczyt podać do wiadomości Pana Generała, że Pan Minister Stańczyk zwrócił się na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 9 b.m. do mnie i do Ministra Obrony Narodowej w następującej sprawie:

Doszły do Jego wiadomości narzekania podróżującej publiczności brytyjskiej na stałe jakoby przepełnienie wagonów 1-szej klasy, a szczególnie wagonów sypialnych, na przestrzeni Londyn-Kaynburg, na skutek natłoku podróżujących oficerów Polskich Sił Zbrojnych.

Byłbym Panu Generałowi zobowiązany za zbadanie tej sprawy i ewentualne wyciągnięcie właściwych konsekwencyj.

Wydaje mi się bowiem, że natłok ten jest sprzeczny z nawoływaniem władz brytyjskich do unikania podróży i nie pozostaje w żadnym stosunku do istotnych potrzeb służbowych Polskich Sił Zbrojnych w Wielkiej Brytanii w obecnej chwili. Obawiam się, że chodzi poprostu o nadużywanie munduru w wielu wypadkach, do ułatwiania sobie wygodnego podróżowania prywatnego.

Y. Kw.

PREZES RADY MINISTRÓW

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: PRM.137

PRM / 137 XV/44 8.

25

MOSCOW AND POLAND

From GEN. SOSNKOWSKI, Polish Commander-in-Chief

To the Editor of The Daily Telegraph

Sir—In THE DAILY TELEGRAPH to-day, under the headline "Moscow Blames London Poles," the following passage occurs:

"All Moscow newspapers printed a London despatch stating that Sosnkowski, after visiting Rome in an attempt to carry on anti-Soviet intrigues in the Vatican, called for the uprising to snatch credit for the capital's liberation.

"The city's population was misled into thinking that Sosnkowski's agents were in close touch with the Red forces at the eastern gates, and revolted, suffering heavy losses."

I would like to place on record that there is not an atom of truth in the allegations imputed to me in this despatch.

Yours faithfully,
KAISUEICU SOSNKOWSKI (Gen.),

London, Aug. 14.

List w „Daily Telegraph"
z 16/8 44

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: PRM.137

PRM 137

9.

Londyn, dnia 25 sierpnia 1944 r.

L.dz. 1725/XV/44

26

Do
NACZELNEGO WODZA
POLSKICH SIŁ ZBROJNYCH
w miejscu

Mam zaszczyt podać do wiadomości Pana Generała poniższą uchwałę Rady Ministrów z dnia 25 sierpnia 1944 r.:

" Rząd R.P. upoważnia Naczelnego Wodza do ograniczenia "Burzy".
Działalność "Burzy" winna w zakresie jej planowania i wykonywania być dostosowywana do zapasów posiadanej broni i realnych perspektyw jej dostarczenia lub zdobycia, tak, by rozkazy otwartej walki nie zbiegały się z brakiem broni, lub też, z niepewnymi perspektywami na dostarczenie, względnie zdobycie potrzebnej do walki broni.
Ograniczenie "Burzy" winno również następować tam, gdzie nasilenie rezerw niemieckich przekreśla szanse powodzenia otwartej akcji zbrojnej i spowodować może masową masakrę ludności, zwłaszcza w większych skupieniach ludzkich.
W sprawie dalszego ujawniania się, na wypadek aresztowań, któreby nastąpiły, dalszy tok postępowania dla władz krajowych przewidziała uchwała Rady Ministrów z dnia 8 lutego 1944 r.
Powyższe zarządzenia nie tyczą się prowadzenia walki o Warszawę, ani też ujawnienia się kierowniczych czynników polskich po tej walce. Decyzje z tym związane pozostawia się władzom krajowym."

Ponad to Rada Ministrów wypowiedziała się za sugestią pod adresem Dowódcy Armii Krajowej o rozpatrzenie możliwości rozbi-

.....

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: PRM.137

cia obozów koncentracyjnych i uwolnienia więźniów politycznych przed ich wymordowaniem lub wywiezieniem.

PREZES RADY MINISTRÓW

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: PRM.137

PRM /137 L. dz. 2214/XV/44 10.

Sylwetka Generała KAZIMIERZA SOSNKOWSKIEGO.

Krótki rys biograficzny, jaki zamierzamy podać, nie zatytułujemy " Żywot człowieka poczciwego" byłoby to bowiem niezgodne z prawdą i obraza dla Mikołaja z Nagłowic. Nie chcemy też używać wyrazu "niepoczciwego", gdyż wolimy ocenę jego żywota pozostawić czytelnikowi.

Już ciężko było ze studiami w dzieciństwie. Trudno było skończyć gimnazjum w Kraju i w dalekim Petersburgu, aby maturę otrzymać trzeba było jechać aż do...Włoch. Po uzyskaniu matury 20-letni Kazimierz Sosnkowski przybywa do Lwowa, gdzie zapisuje się na politechnikę, na której przez długie lata pozostaje żelaznym studentem, nie kończąc jej nigdy. Kończy ją chlubnie Sikorski, będąc robotnikiem kolejowym kończy politechnikę Bartel i zostaje jej profesorem, ale Kazio Sosnkowski, zamiast na wykładach przesiaduje w kawiarniach i tam robi politykę. Prawda, bierze on udział w pracy Związku Strzeleckiego, ale i inni tam działają, a jednocześnie studiują. Przystojny podówczas młodzieniec, a bardzo też wymowny, wpada w oko Piłsudskiemu, który w następstwie mianuje go swym szefem sztabu. Służba w Legionach dla Kazimierza Sosnkowskiego w porównaniu do dzisiejszej służby frontowej była raczej miłą sielanką. Wiadomo, że nie zaznał on tam trudów żołnierskich.

Kariera na szeroką skalę dla Kazimierza Sosnkowskiego rozpoczyna się po wojnie i po powrocie z Magdeburga, gdzie przebywał wraz z Piłsudskim w komfortowej willi. Zostaje generałem i wiceministrem Spraw Wojskowych. W służbie liniowej i w walkach 1920 r. faktycznie nie bierze żadnego udziału. Opowiadali nieraz jego koledzy, że y ważniejszych decyzjach kładł się do łóżka, pozostawiając innym decydować za siebie. Ta choroba woli dała mu następnie przydomek "Hamleta".

28

W roku 1921 Generał Kazimierz Sosnkowski zostaje ministrem wojny. W tym też roku następuje ważne zdarzenie w jego życiu - po raz drugi żeni się. W rekordowym czasie otrzymuje rozwód, a pierwszą żonę, by nie przeszkadzała podczas ślubu, usłużni koledzy legionowi zamykają do domu wariatów. Po pewnym czasie wypuszczają ją ze szpitala jako osobę zupełnie normalną. Po kilku latach umarła w nędzy.

Jest żona, ale nie ma majątku. A od czegóż obrotna teściowa, pani Zukowska? W tym okresie czasu legioniści z I brygady rozpoczęli robić bajeczne fortuny w myśl głoszonej zasady: Polska nie za darmo nam się dostała. Dobre interesy można było robić jeśli się miało możną protekcję. Znalazł się taki pan Szczerbiński, który zaproponował p.generałowi Sosnkowskiemu spółkę: kupno majątku w Poznańskim bez wyłożenia grosza. Dowcip polegał na tym, że majątek posiadał stary i piękny las, a drzewo było wtedy w ogromnej cenie. Cena za wyrąbany las i wywieziony zagranicę przewyższała znacznie cenę kupna majątku. Chodziło tylko o uzyskanie od władz zezwolenia na wyrąb lasu, co było wbrew ustawie. Generał-minister przyrzekł uzyskanie zezwolenia i tranzakcja została zawarta. Po wyrąbaniu części lasu podniósł się w Polsce wielki krzyk z racji oczywistego nadużycia i odsłonięcia granicy, gdyż las znajdował się nad granicą niemiecką. Minister Kiernik zakazał dalszego wyrębu i winnych urzędników pociągnął do odpowiedzialności, wspólnik zbankrutował, a generał Sosnkowski zatrzymał ziemię i cały majątek t.j. piękny pałac i siedem tysięcy morgów urodzajnej gleby.

Cała tranzakcja generała Sosnkowskiego była wyraźnym nadużyciem stanowiska ministra dla osobistych korzyści, nie mówiąc już o działaniu przeciw prawu, za co grozi i karna odpowiedzialność. W całej tej aferze wybitną i usłużną rolę odegrał generał Jakub Frydman-Krzeminski, późniejszy Prezes Najwyższej Kontroli Państwa, onże słynny "brat -Jakub"- wybitny działacz masoński. Był on zawsze mężem zaufania generała Sosnkowskiego i jego radcą prawnym. Nawet Piłsudski, który był - jak wiadomo - bardzo pobłażliwy dla afer finansowych swych prętorianów, był oburzony z racji tej tranzakcji i od tego czasu zaczął generałowi Sosnkowskiemu mówić per "pan" i oziębił swój doń stosunek.

Od tego czasu majątek gen.Sosnkowskiego zaczął rość jak na drożdżach. Wybudował sobie najwspanialszą willę w Zakopanem /dziś siedziba Franka/, zakupił wiele placów w centrum Gdyni, cztery morgi placów w Warszawie, poważne lokaty w bankach zagranicznych i t.p. Stał się jednym z najbogatszych ludzi w Polsce, a przytem skąpym, za wyjątkiem hulanek z przyjaciółmi i przyjaciółkami, o czem głośno było w Warszawie.

Beztroski i sybarycki żywot generała Sosnkowskiego został przerwany strzałami w maju 1926 r. Jako legionista i szef sztabu Piłsudskiego musiał wypowiedzieć się albo za swym komendantem, albo za prezydentem i rządem. W tej rozterce duchowej i w niepewności kto zwycięży, sięgnął po rewolwer; padł strzał w prawy bok. Kula wielkiej krzywdy nie uczyniła. To zawahanie kosztowało go wiele - następcą Piłsudskiego został Rydz-Śmigły. Nie mógł nigdy tego przeboleć.

Po śmierci Piłsudskiego został zastępcą Rydza, który go mianował prezesem KSUSU, t.j. specjalnej rady dla uzbrojenia armii. Jak uzbroił armię wiemy to dobrze z kampanii wrześniowej 1939 r., która wszystko posiadała - i bohaterstwo i poświęcenie i wytrwałość - prócz uzbrojenia. Generał Sosnkowski po dawnemu pędził wygodny żywot na polowaniach, na brydżu, na ucztach, hulankach, już myślał o nowym rozwodzie..... Nic nie czytał, niczego się nie uczył, jak wielu innych Operetten-generale. A armia była jak za króla Ćwieczka. W tym to czasie gdy Beck z Niemcami przyjaźń układał i rozbrajał Europę, panowie Rydz i Sosnkowski beztrosko patrzyli w przyszłość i bratali się z generałami niemieckimi, odwiedzającymi Polskę. Honor Polski walczącej jeden

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: PRM.137

tylko generał Sikorski ratował.Odbywał liczne podróże i studja wojskowe,w świat szły jego książki fachowe,w których budził czujność Europy i w sposób genjalny przewidywał metody i plany przyszłej wojny.Ale zato był na czarnej liście MSWojsk.Gen.Sosnkowski bacznie uważał by się czasami nie spotkać z Sikorskim, unikał go wszelkiemi sposobami,prywatne listy Sikorskiego odsyłał ministrowi gen.Kasprzyckiemu,by go czasami nie posądzono o nielojalność dla sanacyjnego reżymu.Nie przeszkodziło to mu później po katastrofie I939 r.przybyć do Paryża i błagać Sikorskiego o posadę ministra i następcę prezydenta.Jako minister montował w Kraju całą wojskową robotę przeciwko Sikorskiemu,podjudzał wojsko i opozycję sanacyjno-oenerowską do wystąpień przeciw niemu,patronował ordynarnym napaściom w ulotkach przeciw Sikorskiemu, czyhał i czekał na śmierć jego.Gdy jeszcze nie ostygły zwłoki generała wpakował się na jego miejsce,ułaskawił jego największych wrogów, a swoich wspólników i dał im stanowiska w Sztabie.Każąc sobie równocześnie podwyższyć dochody do wysokości Ł.408 miesięcznie.W mowach pośmiertnych bezwstydnie kłamał o swojej przyjaźni, jaka go łączyła z gen.Sikorskim.

I taki człowiek cieszy się przyjaźnią i poparciem prezydenta Raczkiewicza!Takiego człowieka stawia się na świeczniku życia polskiego,na czoło jego męczeństwa i bohaterskiej z Niemcami walki - człowieka przed którego nominacją ostrzegał nie tylko premjer polski Mikołajczyk, ale także minister W-Brytanji Eden oraz ambasador brytyjski przy rząd polskim O'Malley.

29

Kazimierz Sosnkowski ma być probierzem suwerenności narodu i państwa - człowiek odpowiedzialny za niedozbrojenie sił zbrojnych w I939 r.,dowódca frontu który śladem Rydza opuścił oddziały śpieszące z odsieczą do Lwowa w tymże roku - ten,który całem swoim postępowaniem w stosunku do Rosji spowodował wstrzymianie przez Aljantów dostaw broni dla Polski p podziemnej i dzisiejszej walczącej Warszawy już siedem miesięcy temu.

I dlatego Warszawa płaci dzisiaj tak potworną cenę za swoiste politykierstwo i za fałszywy stosunek gen.Kazimierza Sosnkowskiego do jej powstania i walczy znowu bez broni i pomocy.

/Część danych zaczerpnięto z broszury w Kraju pt."Zastępca Rydza"wyd.w roku I940./

"Słudzy Orła Białego"

Londyn,Sierpień I944.

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: PRM.137

P. Premier PRM /137 Tajne SEK/893/44 11.
XV L. dz. 1855/XV/44

Notatka dla Pana Ministra

W ciągu ostatnich dziesięciu dni odbyłem szereg rozmów z urzędnikami brytyjskimi, należącymi do komórek sowieckich, względnie Foreign Office, poruszając obok innych spraw kwestię rozkazu dziennego gen. Sosnkowskiego.

Nastawienie wszystkich bez wyjątku rozmówców jest bezwzględnie negatywne i uważają oni, że rozkaz ten nie tylko komplikuje obecną sytuację, ale wytwarza atmosferę niesprzyjającą współpracy polsko-brytyjskiej na przyszłość. Rozmówcy nie kwestionują bynajmniej meritum słuszności pretensji polskich w sprawie obrony Warszawy. Stanowisko sowieckie jest ostro krytykowane, przyczem podkreśla się, iż nawet ewentualny jakiś duży gest sowiecki w chwili obecnej nie usunie złego wrażenia postępowania poprzedniego zarówno wśród Polaków jak i cudzoziemców.

Natomiast rozmówcy angielscy uważają, iż podobne publiczne wystąpienie ze strony najwyższego czynnika wojskowego polskiego, wysuwające jednocześnie tezę, że właściwie Anglia sprowokowała Polskę do wojny z Niemcami, jest conajmniej niewłaściwe. Tego rodzaju wystąpienie jest aktem politycznym i nie może być w danym wypadku wytłomaczone jedynie reakcją emocjonalnej natury na położenie Warszawy.

30

Starałem się również sprawdzić krążące wśród Polaków wiadomości o aprobowaniu rozkazu gen. Sosnkowskiego przez niektóre odpowiedzialne czynniki brytyjskie. Wydaje mi się, iż wiadomości te opierają się na indywidualnych wypowiedziach pewnych osób ze sfer brytyjskich, należących do grupy katolickiej, względnie skrajnej granicy konserwatystów, i nie mogą uchodzić za wyraz opinii kierowniczych kół politycznych angielskich. Wypowiedzi te wynikają prawdopodobnie w większości wypadków przedewszystkim z negatywnego stanowiska tych osób wobec Rosji Sowieckiej, a nie są wynikiem rozważań sprawy polskiej jako takiej.

Stanowisko moich rozmówców jest dla mnie tem charakterystyczniejsze, iż pozycja tych komórek brytyjskich wobec Rosji uległa bardzo znacznemu usztywnieniu i polityka sowiecka jest tam bardzo ostro krytykowana, co prowadzi raczej do tendencji podtrzymywania naszego punktu widzenia w sporze między Polską a Sowietami.

Jeden z moich rozmówców użył wyrażenia, iż jest niejednokrotnie dla Polaków rzeczą szkodliwą, że szukają oparcia u skrajnie reakcyjnych elementów brytyjskich, co wzmacnia tezę o polskich landlord'ach.

Londyn dn. 12 września 1944.

[signature]

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: PRM.137

L. dz. 2156/XV/44
PRM /137 TAJNE 12.
a/a

NACZELNY WÓDZ

L. dz. 1257/GNW/44.
Londyn, dnia 21 .IX.1944.

PAN PREZES RADY MINISTRÓW

31

Gabinet mój został poinformowany przez redakcję "Dziennika Polskiego i Dziennika Żołnierza", że Pan Premier zabronił wydrukowania w całości notatki prasowej pod tytułem "Podziękowanie za pomoc Warszawie", przesłanej w dniu wczorajszym na moje polecenie do redakcji.

Skreślenie listu Pana Prezydenta do Marszałka Smuts'a i moich dwuch listów do Gen. Carl Spaatz'a i płk. Deneys Reitz'a, a natomiast wydrukowanie jedynie mego Rozkazu Nr. 20. stwarza wrażenie, iż przechodzę do porządku dziennego nad wysiłkiem Sprzymierzonych. Jest to sprzeczne z intencją notatki i ze stanem faktycznym.-

NACZELNY WÓDZ

Sosnkowski

SOSNKOWSKI
Generał Broni

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: PRM.137

PRM / 137 Ł.dz. 2203/XV/44 13.

25.9.44. The Haven, Blanchard Hill, Jacobswells, Guildford.

Dear Mr. Mikołajczyk,

Will you read some observations by an Englishman who has made a profound study of Polish history, and who cherishes affectionate goodwill towards the gallant and cultured Polish nation ? (If you desire personal particulars about me, you may ask Mr. Bauer Czarnomski.)

Polish history is riven with a diremption by the mutually antagonistic influences of Russia & of Prussia-Germany. Broadly speaking, Poland has oftener than not been in the wrong vis-a-vis of Russia, but she has always been unconditionally in the right vis-a-vis of Prussia-Germany. The territories taken from Poland by Russia in the 2nd Partition, and, in direct opposition to British advice, largely recovered by Poland under the Treaty of Riga, represent the fruits of an earlier imperialism, partly Polish but mainly Lithuanian. Their relinquishment will deal Poland no essential injury; nay, it is the price of that permanent friendship with Russia which is indispensable to Poland's strategic consolidation.

Poland's relationship with Prussia-Germany is of entirely different character. From the dawn of history Poland, like Czechoslovakia, has been an innocent victi of the Germans' implacable, unethical urge to overrun and destroy. The pres conjuncture displays the fairest opportunity in a millenium for the permanent disablement of this urge; but the necessary & sufficient condition for achieving that is the weaving of a seamless tissue binding together Russians, Czechoslovaks and Poles in trustful partnership and permanent alliance.

Will you also forgive an outsider's frank personal criticism of yourself ? You are a politically timid man: perhaps, as a peasant, you feel (most unwisely) a social inferiority to Poland's feudal tycoons: yet these latter are the self-same Eastern magnates who played the traitor to Poland in 1675 and on other occasions, and who tried to betray her to Goering. You are honest, they are common crooks: you have the right to look them in the eyes and to punch them on the nose.

32

You have made two cardinal blunders. Firstly, whereas your tougher predecessor, Gen. Sikorski, prior to his assumption of the office of Prime Minister, exacted from President Raczkiewicz a pledge for the abeyance of those anti-democratic powers wherewith the President himself, as chief author of the tyrannical Constitution of 1935, had defaced it; you first advanced an identical demand, then forthwith retreated from this, thereby surrendering that hope of democracy for which millions of intrepid Polish peasants pass daily through an ordeal of bl d and fire.

Th second mistake, more unaccountable still, is your fatuous adherence to the 1935 Constitution itself, offspring of the accursed outrage of 1926 on the dignity of all Poles; and this in the teeth of an unchallengable submission, by the Union of Polish Patriots, that the Paderewski Constitution of 1921 still exists de iure, having merely suffered usurpation & eclipse by unconstitutional violence.

M. Pierlot, Prime Minister of Belgium, on his return to Brussels, has just resigned his stewardship into the hands of the sovereign people who entrusted him with it: I wonder whether President Raczkiewicz will exhibit a like integrity? The hour has come when we British have the right and duty to admonish a certain section of our Polish guests. We have never stinted our praise of the exalted heroism of Poland's airmen; yet Gen. Sosnkowski has thought fit, in his recent Order of the Day, to impugn the courage of the R.A.F. which has sacrificed more than 200 lives in the immediate defence of Warsaw. Moreover, by issuing a dastardly summons to mutiny among the Polish forces whom he commands, he has in effect committed an act of treachery towards the British Ally, performing an act of the same quality as that which obliged Britain's armed forces to fire on certain elements of those of Allied Greece.

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: PRM.137

Poland's retention of the 1935 Constitution, and of the personalities of President Raczkiewicz & Gen. Sosnkowski, forms the climax of a sequence of distressing manifestations by Polish dignitaries of hostility towards the war aims enshrined in the Atlantic Charter: I refer to the prolonged & virulent anti-Russian Press campaign in Gazeta Polska; the anti-Semitism pursued not only in certain Polish Press organs, but also within the Polish Army; the Polish Government's impulsive request, uttered without consulting her allies, to the International Red Cross to investigate the Katyn murders.

We British incurred the most awful threat in our history on this island, as a consequence of drawing the sword on behalf of an isolated Poland threatened with final disappearance as a nation: certainly, we did not draw it in order to consolidate in Central Europe an anti-democratic tyranny which would gnaw like an ulcer in the entrails of Europe' peace.

Unless our Polish guests find the means to rid themselves speedily of the stench of President Raczkiewicz and Gen. Sosnkowski; unless they make clear their unambiguous intention that the Poles, like other liberated peoples, shall enjoy an unqualified right themselves to reconstitute the form of their State through a Constituent Assembly: the Poles in the homeland will undoubtedly do both these things. Le State polonica fara da se. And, meanwhile, the British Government, constitutionally responsive to the growing anger evoked among our public by the inveterate malfeasance of the Polish Fascists, will simply withdraw diplomatic recognition from the Polish Government in London, and will later bestow it on whatever regime is hereafter freely chosen by a Constituent Assembly in Poland.

Yet no one wishes that your individual services should be lost to Poland & to Europe. The only honourable course for you to pursue is, not to resign your office like a weakling, but to defy the usurper President & the rebel general. Sosnkowski must be shot in the back of the neck: and if his own staff will not do this, Field-Marshal Montgomery must. So perish all traitors!

With deepest homage to the deathless heroism of the Polish forces & civilians,

I remain, Your obedient servant,

Leslie W. Chambers

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: PRM.137

PRM / 137 SEK / 1006 / 44 14.

ROZKAZ GEN. SOSNKOWSKIEGO W SPRAWIE KOMUNIKATU POLSKIEJ AGENCJI TELEGRAF.

L. dz. 2596 / IV / 44

Dowódca 2. Korpusu gen. Anders ogłosił następujący Rozkaz gen. Sosnkowskiego.

"Żołnierze!

Dnia 26 września br. ukazał się komunikat PAT., podający rzekome motywy uchwały Rady Ministrów, dotyczący udzielenia dymisji Naczelnemu Wodzowi.

Komunikat ten - ogłoszony w "Dzienniku Polskim" oraz w obcej prasie, omawiający mój rozkaz Nr. 19 do Armii Krajowej - podaje fałszywą i sprzeczną z moim stanowiskiem interpretację tegoż mego Rozkazu.

Znacie mnie nie od dzisiaj i jestem pewien, że Rozkaz mój zrozumieliście należycie. Nikt z Was nie mógł wyczytać w nim twierdzenia, że Polska nie podjęłaby bez poparcia brytyjskiego walki przeciw niemieckiemu najeźdźcy. Każdy z nas żołnierzy wie dobrze, że Naród był zawsze otwarcie gotów wystąpić z bronią w ręku przeciw wszelkiemu zamachowi na Niepodległość i Całość Ojczyzny. Tak właśnie uczynił 1 września 1939 r., nie umniejszając przez to wagi i znaczenia zobowiązań sojuszniczych. Dowód naszego zaufania do Wielkiej Brytanii i trwałości wzajemnych zobowiązań złożyliśmy kilkuletnią walką przy boku brytyjskich Sił Zbrojnych, braterstwem krwi i broni.

Oby boje nasze wraz z ofiarną walką Kraju, znaczone tylu zwycięstwami, przyniosły Polsce przy współdziałaniu Sojuszników spełnienie zasad i celów, dla których przyjęliśmy wojnę.

Bohaterska Warszawa stwierdza jak we wrześniu 1933 r. tak i obecnie wobec świata, że Naród Polski pozostaje zawsze wierny swemu dążeniu niezłomnemu do Niepodległości i Wolności, bez względu na ofiary.

Zwracam baczną uwagę Wojsk Lądowych, Marynarki Wojennej i Sił Powietrznych na te prasowe wypowiedzi, których ostrze zwrócone jest przeciw niezachwianej dotąd spoistości Sił Zbrojnych.

Wam, Żołnierze, za dotychczasową postawę dziękuję.

NACZELNY WODZ

/-/ SOSNKOWSKI KAZIMIERZ

Gen. broni".

Londyn, dnia 27 września 1944r.

XV

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: PRM.137

Dział Bezpieczeństwa
M.S.Wewn.
L.dz. 1010/B/44

PRM/137

Tajne

L.dz. 2026/IV/44.

Londyn, dnia 29 września 1944r.

15.

Sekretarz Pana Prezesa Rady Ministrów

Pan mgr. Tadeusz Mazur w/m.

Z polecenia Pana Ministra Spraw Wewnętrznych przesyłam w załączeniu notatkę z dnia 26.IX.rb w sprawie wiersza Roztworowskiego p.t."Rozkaz Nr.19 /Sosnkowski/",oraz wiersz Antoniego Bogusławskiego p.t."Oda na upamiętnienie pomocy dla Warszawy".

Pan Minister Spraw Wewnętrznych porozumiewał się z Prezesem PCK prof.dr.W.Koskowskim i prosił o wydanie zarządzeń przeprowadzenia dochodzenia w sprawie kolportażu i dołączanie do paczek dla rannych i jeńców wzmiankowanego wiersza Roztworowskiego,oraz usunięcia tych osób,które czynne były przy kolportażu tego wiersza.

Pan Minister Spraw Wewnętrznych zwrócił uwagę Prezesowi PCK na wrażliwość czynników angielskich na tego rodzaju propagandę,co w konsekwencji mogłoby spowodować wstrzymanie wysyłki paczek dla rannych i jeńców.

Kierownik Działu

Zał.2.

XV

mgr.W.Zaborowski.

35

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: PRM.137

PRM | 137

Londyn, dnia 26. IX. 1944r.

15

Notatka

Wiersz Roztworowskiego p. t. "Sosnkowski" przepisany był wielokrotnie na maszynach w PCK w Londynie i krąży po biurach PCK. Wiersz ten otrzymała od autora p. Anna Łapina i przyniosła go do PCK. -Panie-wolentariuszki, zatrudnione przy robieniu paczek dla rannych żołnierzy i jeńców, wkładały do paczek ten wiersz. Przy robieniu paczek zatrudnione były między innemi następujące panie: p. Gergovich żona płk. lekarza z-cy Szefa Sanitarnego, p. Regulska żona Attache Wojskowego przy Ambasadzie RP w Londynie, p. Arciszewska żona płk. przybyła ona niedawno z USA, p. Kobryner żona urzędnika Banku Polskiego. Zapytane dlaczego to czynią, wyjaśniły, że robią to z pobudek patriotycznych i nie doceniały momentu politycznego. -Niezależnie od paczek do rannych i jeńców, wiersz ten został rozesłany do znajomych oficerów i żołnierzy do 1 Dyw. Pancernej w Normandii i do II Korpusu we Włoszech. -Paczki do jeńców w Niemczech przechodzą przez cenzurę oddziału paczkowego Brytyjskiego Czerwonego Krzyża, gdzie wszelkie listy i druki są konfiskowane, wiersz więc dołączony do tych paczek nie dotrze do adresatów, natomiast przesyłki do Normandii i Włoch mogą dojść adresatów. - Afera ta przypadkowo został wykryta przez ppłk. dypl. Miniewskiego - Szefa Wydziału Wywiadu Obronnego MON, który zwrócił uwagę na karygodność tej akcji. Zdaniem ppłk. dypl. Miniewskiego odpowiedzialność za tę akcję ponosi Zarząd PCK, gdyż członkowie Zarządu PCK nie interesują się tym, co się dzieje na terenie tej instytucji. -

36

Ukazał się wiersz Antoniego Bogusławskiego p. t. "Oda na upamiętnienie pomocy dla Warszawy" - 1944-.

W wierszu tym autor atakuje zarówno Anglików jak i Rosję z tytułu niedostarczania pomocy dla powstańczej Warszawy. Wiersz w załączeniu.

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: PRM.137

PRM 137

Oda na upamiętnienie pomocy dla Warszawy

/1944/ Antoni Bogusławski

Znów - "strzelać nie kazano"... znów - nie doradzano .....
Buchnęła krew Warszawy niezbliźnioną raną:
krew na murach, na bruku i krew na chodniku....
Dać pomoc - za daleko... Czy słyszych Angliku ?
Słyszysz z za oceanu możny kombatancie,
i ty ciągle za Wisłą - "aliantów aliancie"?

Daleko ... Czyż doprawdy tak było daleko,
kiedy działa huczały miastu tuż za rzeką?
Dalej, jak do Tobruku, do Monte - Casino -
W Warszawie dzień - tygodniem, minuta - godziną,
a żołnierz o broń woła ciągle, dniem i nocą...
Nie biegliście ku strzałom ? Zwlekali z pomocą ?

Jeden aliant drugiemu długie noty kleci,
a tam na barykadach codzień giną dzieci,
a tam z morderczą bronią pełza sprawca krwawy
i pozostawia zgliszcza na miejscu Warszawy.
Mówicie, żeście mieli za daleką drogę?
Każecie mi w to wierzyć? - Nie mogę, nie mogę.

Nie mogę, bo znam prawdę oślizgłą, plugawą:
wiem, że znów chciwe szpony zawisły nad Warszawą,
i wiem, że ona teraz w przedśmiertelnym tchnieniu
wyżywa swego ducha, jak w całopaleniu,
by z gruzów, z trupich zwałów, z męki i cierpienia
wionąć światu sztandarem polskiego imienia.

Przed stuleciem padała Wola, krwią zroszona,
strzelała w niebo słupem reduta Ordona.
Patrzyliście w milczeniu, bo tam na stolicy
północnej car zasiadał, car ponurolicy.
Skrzywił się, brew namarszczył - a wy, pełni grozy,
czekaliście, by wolność jęto na powrozy.

Gdy miasto pięć lat temu pod ciosem runęło,
to Niemiec bluźnił w oczy: "Anglio- Twoje dzieło"
Czy wiesz Anglio, że wówczas w egzekucji dymie
razem z Polską tryskało w górę twoje imię,
jako znak niezatarty walki i swobody
przez śmierć nawołujący do życia narody? -

37

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: PRM.137

PRM 1137

15

Nie próbujcie sfrymarczyć Atlantycką Kartę
Polska wam będzie raną, wieczyście otwartą.
Uważajcież, wy możni, dla innych łaskawi:
Ona wam ład przemocy swoją krwią zakrwawi,
i póty krwawiś będzie w świecie nienawiści,
aż się krwią znów zmyjecie... aż wstaniecie czyści.

Pięć lat żołnierskiej walki, przy ramieniu ramię...
Kto wam tu prawdę mówi, a kto tu wam kłamie ? -
Przywołajcie w pamięci nieodległe lata:
Kto pierwszy się zastawił orężem od kata?
z kim związaliście sojusz w dobrowolnym słowie?
Pytajcie staroświecko sumienia.
Odpowie.

38

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: PRM.137

PRM /137 L. dz. 1957/XV/44 16.

MINISTERSTWO
INFORMACJI I DOKUMENTACJI
POLISH MINISTRY OF INFORMATION

RADIO POLSKIE
9, WESTCHESTER HOUSE
70, SEYMOUR ST, LONDON W. 2.
TELEPHONE: PAD: 4207

Ref. No. 1253/PR/KW/44 Londyn 28.9.1944

39

JW:Pan Tadeusz Mazur
Sekretarjat Pana Prezesa Rady Ministrów
w miejscu

Szanowny i Drogi Panie

W załaczeniu przesyłam do łaskawej wiadomości Pana Premjera rozkaz Nr.21 z dn.27.bm. otrzymany z Gabinetu P.Gen.Sosnkowskiego z prośbą o ogłoszenie go w radio.Będę Panu wdzięczny za uzyskane instrukcje w tej sprawie.

Dłoń serdecznie ściskam

K Wagner
Kierownik Radia Polskiego

1 załacznik.

XV

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: PRM.137

PRM 137

16.

N A C Z E L N Y W Ó D Z

ROZKAZ NR. 21.

Żołnierze,

W dniu 26 b.m. ukazał się komunikat P.A.T'a informujący o rzekomych motywach uchwały Rady Ministrów w sprawie udzielenia dymisji Naczelnemu Wodzowi. Komunikat ten ogłoszony w "Dzienniku Polskim" i w prasie obcej omawiając mój rozkaz Nr.19. do Armii Krajowej podaje jego interpretację fałszywą i sprzeczną z moim stanowiskiem.

40

Znacie mnie nie od dzisiaj i pewien jestem, że zrozumieliście mój rozkaz należycie. Nikt z Was nie mógł w nim wyczytać twierdzenia, że bez poparcia brytyjskiego Polska nie przyjęłaby walki przeciw niemieckiemu najeźdźcy. Każdy z nas żołnierzy wie dobrze, że przeciw wszelkiemu zamachowi na niepodległość i całość Ojczyzny Naród nasz był zawsze gotów wystąpić z bronią w ręku. Dnia 1 września 1939 roku tak właśnie uczynił, nie umniejszając przez to wagi i znaczenia zobowiązań Sojuszniczych.

Kilkuletnią walką przy boku Brytyjskich Sił Zbrojnych, braterstwem krwi i broni złożyliśmy dowód naszego zaufania do Wielkiej Brytanii i trwałości wzajemnych zobowiązań.

Oby, wraz z ofiarną walką Kraju, boje nasze znaczone tylu zwycięstwami przyniosły Polsce przy współdziałaniu Sojuszników spełnienie zasad i celów, dla których przyjęliśmy wojnę.

Jak we wrześniu 1939 r. tak i obecnie bohaterska Warszawa stwierdza wobec świata, że Naród Polski pozostaje zawsze wierny swemu niezłomnemu dążeniu do niepodległości i wolności bez względu na ofiary.

Dowódcom Wojska, Marynarki Wojennej i Sił Powietrznych zwracam baczną uwagę na te wypowiedzi prasy, których ostrze zwrócone jest przeciw niezachwianej dotychczas spoistości Sił Zbrojnych.-

Wam Żołnierze, za dotychczasową postawę dziękuję.-

Londyn, dnia 27 września 1944r.

N A C Z E L N Y W Ó D Z

Sosnkowski

S O S N K O W S K I
GENERAŁ-BRONI.

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: PRM.137

PRM

Odpis

137 L.dz.2271/XV/44

17.

D-TWO JEDNOSTEK WOJSKA W WIELKIEJ BRYTANII.

Gen. Sosnk.

XV

ROZKAZ NR.85

M.p. dnia 1.X.1944 r.

Żołnierze,

Podaję wam do wiadomości Rozkaz Nr.22,Naczelnego Wodza, Generała Broni Kazimierza Sosnkowskiego.

W sobotę 30.IX.1944 roku słyszeliśmy przez radio słowa z pisma Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej,że "generał Sosnkowski dobrze zasłużył się Ojczyźnie".

Żołnierze!

Przez cały czas dowodzenia przez Naczelnego Wodza,Generała Broni Kazimierza Sosnkowskiego,patrzyliśmy na każdy Jego krok,słuchaliśmy uważnie każdego Jego słowa.Dumni byliśmy z Niego,a serca i myśli najlepsze były zawsze przy Nim w czasie Jego walki o prawa Polski i w czasie Jego trudnej pracy dla Sił Zbrojnych.

Dziś,gdy czytamy słowa Jego rozkazu,stoimy na baczność bez komendy oddając Mu najwyższą cześć żołnierską.

Nasze serca i nasze najlepsze uczucia zostają przy Nim, by towarzyszyć Mu w Jego niezłomnej walce o Polskę i Jej prawa.-

D-CA JEDN.WOJSK W WIELKIEJ BRYTANII

/-/ GŁUCHOWSKI
Generał Brygady

41

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych
Dział Bezpieczeństwa. Tajne.
L.dz.1185/B/44.

Londyn,dn.23 X.1944 roku

Pan Prezes Rady Ministrów

w/m

Z polecenia Pana Ministra Spraw Wewnętrznych przedstawiam powyższy odpis.-

Kierownik Działu

/Mgr.Wł.Zaborowski/

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: PRM.137

PRM /137 L.dz. 2376/XV/44 XV 42 18

Po uwolnieniu się od "Wodza"

Wbrew głosom puszczyków sanacyjno-bie. ckich po usunięciu gen.Sosnkowskiego świat się wcale nie zawalił, a przeciwnie całe wojsk z ulgą odetchnęło.Wszyscy już mieli dość jego zakłamania,tramtradracji, schlebiania różn rzom /chłopcy cudowni /, fałszowania depesz z Kraju i jego potoku słów, z czego tak dobrz są znani szefowie legjonowi.A działalność była straszliwą pustką.Zył z kapitału, jaki pozos wił niezmordowany w swej pracy ge gen.Sikorski.A co mógł to zepsuł.Jak Piłsudskiego tak i S. snkowskiego interesowały tylko personalja.Nominacje były dokonywane pod kątem partyjnym i osobistym.Tak samo i osławione "odmłodzenie"armji,które miało na celu tylko pozbycie się niewygodnych ludzi.zwalniał masowo a mianował o kilka stopni wyżej całą masę "swoich" i przeróżnych hochstaplerów.Zył w kadzidłach samouwielbiania, monologował Jawiczowi i Demehlowi do 5 rano, monologował delegacjom po 3 godziny i nie miał czasu na konkretną robotę.Stąd wszystkich spotkał ogromny zawód, którzy dawniej wierzyli ślepo w legendę "Wodza".Dziś może sobie zaśpiewać "Miałeś chamie złoty róg"

W obronie Sosnkowskiego nastąpiła generalna mobilizacja sanacji,bieleczyków,falangistów,wszystkich elementów, które zieją nienawiścią do 4 stronnictw i do W-Brytanj Wyłamał się ONR z Doboszyńskim na czele który rozczarował się do Sosnkowskiego.Komitet obrony "Wodza"w składzie Bielecki,Łukasiewicz,mjr.Bujalski obradował permanentnie.Pozostawano w stałym kontakcie z Kancelarją wojskową i cywilną Prezydenta, a zwłaszcza z Zaleskim,gen. Dembińskim i dr.Jodłowskim,lekarzem przybocznym.Ten ostatni oaml w w r.u. nie oddał władzy So Sosnkowskiemu,uratowali Prezydenta tylko lekarze angielscy.Cała ta ferajna miała nie dopuścić do dymisji "Wodza".Odgrażano się nawet Prezydentowi zemstą "długich noży".Na pomoc sprowadzono gen.Andersa z 8 oficerami z Włoch.Ten jaednak poczuł pismo nosem odmówił interwencji i szybko odjechał do Italji.

Mimo szantażów i gróźb "Wódz" ustąpił,otrzymał około tysiąca funtów odpraw agwarantowaną gażę,pochlebny list Prezydenta.Ten "cudowny wódz" zawsze zresztą kochał i kocha pieniądze.I stąd do wielu różnych posiadłości w Polsce dokupił przed wojną jeszcze za pośrednictwem niejakiego p.Swirskiego,dawnego adjutanta Piłsudskiego, większą farmę pod.St. Paulo w Brazylji, w sąsiedztwie farmy przyjaciela marsz.Goeringa.Obecnie jak donosi "The Daily Telegraph"w notatce z dn.II bm. nabył znowu w Brazylji drugą farmę hodowlaną, by móc żyć na wszelki wypadek,zdala od niewdzięcznej Ojczyzny w w dobrobycie i "sławie".Prócz zamieszania jakie spowodował własną osobą, ciąży na nim poważna odpowiedzailność za niedostarczenie broni i amunicji Armji Krajowej w okresie od października 1943 do kwietnia 1944, kiedy to nie przewieziono do Kraju ani jednego naboju i ani jednego karabinu.Pan Sosnkowski nie miał na to czasu, bo zajmował się polityką.A potem przyszły krótkie noce i zrzuty stały się utrudnione.W okresie najbardziej palącym, przed powstaniem I sierpnia,gen.Sosnkowski uważał za najbardziej właściwe pojechać sobie z wizytą do Włoch,tracąc bezpośrednią łączność z Krajem i pozostawiając dowództwo krajowe własnemu losowi.Tego Kraj nigdy Sosnkowskiemu nie zapomni tak jak nie zapomni mu to, że to on stał na czele Komisji Uzbrojenia Armji przed wrześniem 1939.I tu żadne legendy nie pomogą.

Odszedł wprawdzie Szef,ale nadal rządy w MON i w Sztabie sprawuje jego bar da.W Szkocji dowództwo wojskiem sprawuje marjonetkowy generał Głuchowski, oddziałem II rządzi znany sanator Skinder,na czele oddziału III stoi Dehmel,główny rebeljant przeciwko Sikorskiemu ersonaljami rządzi Przybylski,autor książki wsławiającej dyktaturę i totalizm i.t.d. G .Stachiewicz,shańbiony szef sztabu głównego z września 1939 i bez wielkiej wojskowej nowoczesnej objął cichcem dowództwo nowotworzącego się III Korpusu na Srodkowym Wschodzie.Do dywizji pancernej gen.Maczka posłał ppłk.Utnika,szefa tajnej organizacji młodzieżowej, dla dopilnowania linji Wodza i na tym odcinku.Linji tej w Kraju dotrzymał mu osłaniony płk. Iranek-Osmecki.a w oddziale VI ma czuwać nad tem słynny wróg rządu płk.Małecki.

Gen.Kukiel,człowiek słaby i bez charakteru,nigdy nie pozbędzie się tej bardy i nie oczyści wojska z elementów partyjno-sanacyjnych,a przytem w pełni niefachowych.Czynniki te nietylko nie zaprzestaną spisków i wystąpień przeciwko interesom państwa,ale po odejściu Szefa w łączności z nim wzmocnią swą pracę rozkładową.

Po przymusowym więc ustąpieniu leadera sanacji i rodzimego faszyzmu staje wobec wszystkich,którzy pragną Polsce zaoszczędzić walk bratobójczych i prób odegrania się sanacji-kanalji rządzącej Krajem do września 1939, problem oczyszczenia sił zbrojnych i aparatu rządowego z sanatorów i sprzymierzonych z nimi bieleczyków. Przykładem takiego współdziałania jest Amgot z Januszajtisem i Grażyńskim na czele,którego Sikorski w Paryżu kazał woźnym zrzucić ze schodów Ambasady.Bez generalnej czystki nie uzdrowi się stosunków polskich na emigracji i nie ułatwi się pracy rządowi,a ułatwi się propagandę Kom.Wyzwolenia w Lublinie,że sanacja po dawnemu wywiera decydujący wpływ na rządy.

Łącznie z wojskiem należy oczyścić MSZ i korpus dyplomatyczny,który wykazuje nietylko kompletne nieróbstwo ale wyraźnie,gdzie tylko może - szkodzi interesom Państwa.Sybaryci życiowi,przyzwyczajeni tylko do obżerania się,wymiany plotaczek i snucie intryg mają już ustaloną markę nietylko w klubie St.James ale i gdzieindziej.Marzą tylko o powrocie dawnych dobrych czasów z okresu Becka i Drymera.Ławą otaczali Sosnkowskiego i pchali go do rozgrywek z Rządem.Mają zaprzsiężonych zauszników w otoczeniu Prezydenta,dostępne są dla nich w Kancelarji Prezydenta najbardziej tajne akta państwowe,które dostają się nawet przez szpiegów międzynarodowych /np.Jan Horodyski/ do wiadomości wywiadowi niemieckiemu.

Jeśli zatem Rząd energicznie nie przystąpi do uzdrowienia stosunków w wojsku,w dyplomacji i w otoczeniu Prezydenta - to odejście Sosnkowskiego,głównego herszta sana

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: PRM.137

cji , jeszcze nie da i dać nie może pożądanego rezultatu.

Połowiczne środki są zawsze zawodne i zemszczą się nietylko na tych,którzy są dziś odpowiedzialni za losy Narodu i Państwa, ale co najgorsze, utrudnią dzieło odzyskania i odrodzenia naszej Ojczyzny.

Nic się nie z mieniło i nie zmieni . Wszystko pójdzie dawną drogą i będzie gorzej,bo Prezydent Raczkiewicz powołał do siebie gen.Sosnkowskiego,jako swego oficjalnego eksperta.W ten sposób autorytet i siedziba Prezydenta zamieniona zostaje na "Sulejówek".

Październik 1944. "Słudzy Białego Orła"

43

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: PRM.137

PRM /137 XV E. dz. 2403/XV/44 19.

POLAND HAS BEEN A FAITHFUL AND UNWEARYING ALLY - Four Years of Ordeal - and of unbroken Resistance - By General Kazimierz SOSNKOWSKI - Commander-in-Chief of the Polish Armed Forces.

When, for Poland, the war began on Sept. Ist 1939, my country was the first among the Allied Nations unhesitatingly to take up the struggle against the gigantic war machine of the German invader.

Thus, Poland's contribution to the common war effort had already begun when the Western democracies were still unprepared. This compelled the Polish Army to fight the hard battles of the September campaign against the whole armed Power of Germany without any prospect of receiving the slightest assistance from her Allies.

In absorbing the impact of over 70 divisions, of which 16 were armoured and motorised divisions, and over 3,000 operational aircraft, Poland considerably weakened the enemy's forces, and gained for the Allies several precious months in which to make their preparations.

44

During that September in Poland I experienced the offensive power of the German's superior forces and witnessed the obstinate defence of the Polish troops. I can, therefore, speak from my own experience of Poland's resistance - such episodes, for example as the defence of Warsaw, Hel, Westerplatte, Modlin and Lwow. Her losses, which in killed alone numbered about 90,000 officers and other ranks, together with many thousands of wounded, are the measure of her determined effort in that campaign.

As a result of the fighting imposed on us, the Germans were forced to reveal the tactics of their armoured and motorised units, of their air forces and of the modern strategy which they based on the co-operation of the various arms. If our Allies had immediately drawn the proper conclusions from the experiences of the Polish campaign the Battle of France would probably have run a different course.

It should be remembered that the Polish Government were hampered in their mobilisation measures by the efforts their Allies were making up to the very last minute to preserve peace by negotiating with the Germans.

Bearing this fact in mind, it may be urged that in the light of subsequent events Poland's efforts in the September campaign were of considerable magnitude.

After my countr's occupation a new Polish Army under the Command of the late General Sikorski was formed in France to continue the struggle. Already in the first months of 1940 this Army represented a force of 80,000. men. At the same time a Polish Brigade was formed in the Middle East /Syria/.

All the units of the Polish Army which took part in the fighting in France acquitted themselves with much credit. They suffered considerable casualties, not only in France, but also later in Norway, where between May 17 and June 7th 1940, one of the Polish Brigades fought at Narvik in the far north in aid of the noble Norwegian nation.

The contributions of the Polish Armed forces in France and Norway had an additional though, perhaps not sufficiently appreciated significance. The Polish soldiers who, at the risk of their lives, succeeded in making their way out from the Occupied Motherland to the free soil of an Allied country in order to continue there the struggle for their country's independence blazed a trail which was most helpful to the common cause of the Allies. Subsequently their example was followed by the soldiers of other Allied armies who's countries had been conquered.

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: PRM.137

PRM 137

19.

The tragic defeat of France, for centuries united to the Polish nation by ties of friendship and comradeship, did not break the spirit of resistance of the Poles. When the whole burden of carrying on the struggle fell on Britain's shoulders and when with the highest courage her people rallied behind their Prime-Minister with the watch-word "We shall never surrender" the late General Sikorski informed Mr. Winston Churchill that Poland would continue at the side of Great Britain.

Thanks to the assistance of Great Britain and later also to that of the United States our armed forces began for the second time to be organised now on Britain's hospitable soil.

Poland's contribution in this as yet unfinished period of the war is generally known. In France Polish Airman shot down 55 enemy planes for certain, and probably 40 more. From bases in Gt. Britain they have shot down over 570 enemy planes for certain and another 153 "probables". Their sacrifices may be gauged from the fact that about 1,400 airmen have been killed since the Polish AirForce began to operate from Great Britain.

45

Equally well known is the contribution of the Polish Navy. From September 1939, it has served uninterruptedly at the side of the Royal Navy. The exploits of our young Navy have won their British comrade's admiration, and the names of their ships, like Orzel, Burza, Grom, and more lately Dzik, have become symbols of the fine seamanship and courage.

Polish army units took part in the Libyan campaigns, especially in the defence of Tobruk and in the Battle of Gazala. Today, in full co-operation with our British Allies, Poland's Armed Forces are actively fighting in the air and on the seas or preparing for the coming operations.

The Polish Army in the Middle East was formed of Poles who after the signature of the Polish-Soviet Pact of July 30th 1941 regained their freedom and volunteered en masse for the Polish Army then being formed in Soviet Russia.

Unfortunately the Polish Government were unable to gain the consent of the Soviet authorities for all able-bodied Poles on the territories on Soviet Russia to enter the Polish Army, while the rupture by the USSR of her Diplomatic Relations with Poland made further efforts in this respect impossible. That is the reason why the strength of the Polish Army in the Middle East has not increased beyond 80,000 officers and men.

Poland's part in the war, however, has been by no means limited to the September campaign or to the subsequent struggles of her troops on various war fronts. The numerically strongest army under my command is the Underground army in tormented and terrorised Occupied Poland.

Here again Poland was the first among the conqurered countries to make steady progress in face of unbelievable difficulties and it carries out the tasks that are imposed on it with the utmost soldierly devotion.

All in all, I may claim that during the past four years of war Poland has faithfully and fully discharged her obligations as an Ally among the United Nations.

The soldiers of Poland have remained faithful to the watchword of Kosciuszko and Pulaski: " For our Freedom and Yours". Without regard to the sacrifices they will be called to make, they will not cease to struggle until the national soil of the Republic within its pre-war frontiers is regained and the Allies of Poland have defeated their enemies. That, I know is the spirit which animates all the forces under my command.

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: PRM.137

If I am asked how I visualised the future basis of security in Europe, I would reply that the lessons of the last and of the present war have proved the unreality of the so-called zones of security and of the division of the Continent in Western and Eastern Europe.

From the point of view of security Europe represents one single unit, and the future security must be based on a system of close collaboration by the United Nations, interalia, in the military sphere a collaboration which should assure the free development of the nations which have waged a common war against the aggressors.

In a system thus conceived Poland must play a part corresponding with her geographical position, her numerical strength, her cultural tradition, and her profound attachment to democratic principles, upon which the edifice of the Europe of the future must be based after the Dictatorial systems have been defeated.

When the war will end is a matter about which, in view of the many imponderables, I must refuse to profesy. I do, however, regard it as probable that this time next year will see a Poland liberated from her German oppressirs.

.....

46

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)